Nr. 9. Sobota, 12 Stycznia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł **Stefanii Chłędowskiej.** Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymać je mogą po cenie niezmiernie zniżonej, a mianowicie **za 2 zł.**

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	9	zł.	—	ct.
	półrocznie	4	„	50	„
	kwartalnie	2	„	25	„
	miesięcznie	—	„	75	„
Na prowincyi:	rocznie .	10	zł.	—	ct.
	półrocznie	5	„	—	„
	kwartalnie	2	„	50	„
	miesięcznie	—	„	84	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej naczelnikowi stacyi austryackich kolei państwowych w Podwołoczyskach, Fryderykowi Dormusowi, przyjąć i nosić cesarsko-otomański order *Medżidje* czwartej klasy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystenta pocztowego, Ludwika Gantera, z Krakowa do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

W przesileniu gabinetowem na Węgrzech zaszedł wczoraj zwrot, jakiego przed trzema a nawet dwoma dniami prawie nikt nieprzewidywał. Oto ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary, którego uważano już powszechnie jako przyszłego prezesa ministrów przybywszy wczoraj na posłuchanie do Najj. Pana oświadczył, że nie może spełnić polecenia Monarchy i zrzeka się misyi utworzenia nowego gabinetu.

Ta decyzya bana była widocznie następstwem konferencyi, odbytej w pałacu prezydenta ministrów w Budzie a w której oprócz dr. Wekerlego i hr. Khuena, wzięli udział następujący posłowie ze stronnictwa liberalnego: Koloman Tisza, Koloman Szell, hr. Albin Csaky, Dezydery Szilagyi, baron Banffy i dr. Ignacy Daranyi. Według informacyi dzienników hr. Khuen-Hedervary miał przedewszystkim oświadczyć członkom konferencyi, że jest gotów podjąć się misyi utworzenia nowego gabinetu, ponieważ nabrał przekonania, iż we wszystkich ważnych, zasadniczych kwestyach może liczyć na poparcie obozu liberalnego i jego przywódców. Ze względu jednak na to, iż stanowczym jego jest zamiarem utworzyć rząd stały, przeto nie może się do tego ograniczyć, aby tylko to przeprowadzić, co inni przed nim przygotowali, owszem pragnie działać sam w sposób twórczy, zwłaszcza co do przeprowadzenia reformy administracyjnej. Dla przeprowadzenia zaś tej reformy, stronictwo liberalne wobec konfiguracyi partyjnej w Izbie poselskiej liczebnie nie jest dosyć silne. Dlatego też hr. Khuen żądał od liberalnego obozu upoważnienia, aby w stosownej chwili, w sposób, jaki on sam uzna za odpowiedni, mógł przeprowadzić zjednoczenie wszystkich stronnictw, opierających się na prawno-państwowej podstawie r. 1867. Hr. Khuen stawia zatem za warunek, aby w sprawie tej stronnictwo pozostawiło mu wolną rękę i przedłożył tekst deklaracyi, jakaby w tej mierze miała być uchwaloną przez umyślnie ku temu celowi zwołaną konferencyę stronnictw.

Na to oświadczył p. Banffy, że niemógłby popierać podobnej deklaracyi, równałoby się ona bowiem przyznaniu, że stronnictwo liberalne nie jest już zdolne do samoistnej akcyi i musi zdać się w najważniejszych nawet kwestyach na łaskę i niełaskę swoich przeciwników. Mowca jest wprawdzie gorącym zwolennikiem myśli koalicyi, o ile ma ona na celu przeprowadzenie wielkich dzieł parlamentarnych, forma jednak proponowana przez bana, a stawiająca koalicyę jako warunek utworzenia gabinetu niemożliwą jest do przyjęcia. Wywody p. Banffy'ego poparł także p. Koloman Szell, zaznaczając, że forma, w jakiej ban Kroacyi pragnie zjednoczenia stronnictw, byłaby wyrokiem śmierci dla powagi stronnictwa liberalnego. Inni członkowie konferencyi, nie wyłączając nawet hr. Czaky'ego, który uchodzi za zwolennika idei koalicyi, oświadczyli się w duchu pp. Banffy'ego i Szella, skutkiem czego hr. Khuen-Hedervary oznajmił, że uważa zadanie swoje za ukończone. Po tej naradzie udał się do zamku królewskiego, a złożywszy Monarsze sprawozdanie z przebiegu konferencyi, prosił o zwolnienie go od polecenia udzielonego mu przez Koronę. W kołach liberalnych przywiązują wielkie znaczenie do tej okoliczności, że bezpośrednio po hr. Khuen-Hedervarym przyjmował Najj. Pan na dłuższem posłuchaniu p. Koloman Szella. Nazwisko też jego wysuwa się teraz na pierwszy plan kombinacyj gabinetowych.

Sprawy sejmowe.

(O popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych).

(§) Wydział krajowy przedkładając Sejmowi obszerne sprawozdanie z czynności swych na polu popierania kultury krajowej i na polu budowli wodnych, przedstawia zarazem wnioski w sprawie podjęcia regulacyi

---

20)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Powoli, dał się niechętnie niby to wyciągnąć na słówka i przyznał się, do czego mu te pieniądze były potrzebne; miał świetne kombinacye: proponowano mu spółkę w jakimś interesie, który dawał sto za sto, mógł nareszcie wypłynąć, a tu — ot, los!... podłe życie!... ani ratunku, ani kredytu, ani zaufania, ani nic.

Mówił, że bez tysiąca rady sobie nie da, bo tylko okrągły tysiąc może go uratować; straszył raz po raz naparstkiem prochu i szczyptą ołowiu, w ostateczności jednak wyjechał z dwustu rublami, które mu Krokowska ofiarowała i pogodził się z życiem, zwłaszcza za cenę prawie nowej jeszcze lisiury, dodanej mu na drogę przez Krokowskiego w prezencie, bo miał jechać aż do Kijowa na kontrakty, aby tam szukać jakiego zajęcia, a nie miał wcale cieplejszego paltota na drogę.

— Człowiek chodzi, jak obszarpaniec! — skarżył się. — Gdzie tu się porządnym ludziom na oczy pokazać?... Jak cię widzą, tak cię piszą!... Nie jeden, jak mnie w takiej wyszarzanej burce zobaczy, pomyśli: „Ten Szuba, to jakiś szubrawiec!“ — i dalibóg, nawet mu się dziwić nie można.

Pomanewrował tak, że jeszcze ceremonie robił, gdy mu pan Janusz prawie gwałtem lisiurę na plecy wkładał; ale od tego czasu do Omylina już nie zaglądał, bo Krokowska jego żonie przy sposobności powiedziała, żeby tych komedyj z rewolwerem nie powtarzał więcej.

— To komedye? komedye?... — powtarzał z goryczą i żalem robionym na zimno, gdy mu Salusia te słowa powtórzyła. — U niej to były komedye?... dobrze, dobrze, że wiem o tem. Z głodu prędzej zdechnę, niżeli drugi raz przed nią się zwierzę z tego, co mi dolega.... Noga moja więcej w Omylinie nie postanie!... zakonkludował z urazą w końcu, ale natychmiast, robiąc praktyczne ustępstwo, dodał:

— Ty sobie możesz jeździć tam, jeżeli ci się podoba — ja nigdy!... Nie zobaczy mnie więcej szanowna pani Krokowska u siebie. *Dixi!*

Salusi zaś nie przeszkodziło to odwiedzać kochanej stryjenki i przywozić jej swoich dziateczek w wyszarzanych sukienkach i podniszczonych bucikach; pisywać listów na czterech stronach z lamentacyami i prośbą o wsparcie po raz najostatniejszy w życiu, za co przyrzekała w imieniu całego rodu Szubów wdzięczność dozgonną, a nawet pozagrobową.

Zupełnie odmiennym typem był pan Ignacy Orsza, stryjeczny brat Krokowskiej.

Dziedzic niegdyś znacznej fortuny, przepuścił wszystko w młodszych latach i dwie schedy zdążył zmarnować jeszcze w dodatku, tak, że oprócz małej wioszczyny, oddanej w dzierżawę swemu byłemu ekonomowi, nie miał literalnie nic więcej we własnem posiadaniu.

Ten przynajmniej na losy nie wyrzekał; co najwięcej, wydymając ze wzgardą dla takich marności światowych swoje grube wargi, mówił:

— Bóg dał, czart wziął! Da Pan Bóg jeszcze, to dyabeł znowu weźmie!

Pieniądze go się nigdy nie trzymały tak samo wówczas, gdy miał krocie, jak i teraz, gdy sturublówka bywała bardzo rzadkim gościem w kieszeni.

Z kredką w ręku nie byłby się nigdy potrafił obliczyć, na co właściwie puścił majątek; zawsze mu się gdzieś gotówka sama rozłaziła.

Do rachunków nie miał zmysłu i powiadał o sobie:

— Ja mam już taką dziurawą kieszeń widocznie, bo zawsze z niej tylko resztę wydostaję z tego, co w nią włożę.

Często i tej reszty doszukać się nie mógł: wtedy bywało krucho z panem Ignacym i, gdyby nie jakieś tam dożywocie, które jeszcze posiadał, nie byłoby może nieraz żyć z czego.

Miał jednak tę dobrą naturę, że na wozie, czy pod wozem, zachowywał zawsze tę samą równowagę i nie byłoby można poznać po nim, czy jest goły, jak święty turecki, czy też ma całą garść zmiętych banknotów w kieszonce od kamizelki, w której zwykł był nosić swoje kapitały, obchodząc się całe życie bez pugilaresu.

Ten sposób noszenia pieniędzy był też charakterystycznym rysem porządku i gospodarki starego Orszy; do niczego nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi.

— Jest to jest, a niema, to trudno! — mawiał z wyrozumiałością fatalisty. — Zawsze się tam zkądś w końcu wziąć musi.

Od lat piętnastu był już wdowcem i miał przy sobie tylko jedyną wnuczkę, Lolusię, która mu po zmarłej córce pozostała; zięcia stracił trochę wcześniej i musiał opiekować się dziewczyną, co mu wszelako wielkiego kłopotu nie sprawiało, bo właściwie wnuczka więcej troszczyła się i opiekowała dziadkiem aniżeli dziadek nią.

Zajmowała się jego gospodarstwem domowem, dbała o jego wygody, towarzyszyła mu wszędzie i czuwała nad nim, o ile sama potrafiła.

— Lolusia, czy ja tam mam co jeszcze w kamizelce?... Lolusia, czy ja wczoraj, czy przedwczoraj brałem czystą koszulę?... Lolusia, jak ty myślisz, czy ja nie zadużo zjadłem tego bigosu?...

Lolusia musiała wszystko wiedzieć i na wszystko odpowiadać dziadkowi, bo od czegóż był jej — dziadkiem?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzek karpackich i nowych przedsiębiorstw melioracyjnych.

Wydział krajowy przedkłada projekt ustawy:

O regulacyi rzeki Soły kosztem 1,790.000 zł. Ustawa przeznacza tak jak przy regulacyi Dniestru, wykonanie regulacyi i zarząd funduszów, administracyi Państwa i normuje udział w kosztach państwowego funduszu melioracyjnego na 20 prc., państwowej zaś dotacyi budowli wodnych zarówno jak i funduszu krajowego na 40 prc. Udział kraju przy regulacyi rzeki Soły wynosi 716.000 zł.

O regulacyi rzeki Łomnicy z dopływem Czeczwą i Dubą kosztem 2,388.500 zł. Przy tej regulacyi udział stron w ten sam sposób jest uregulowany; fundusz krajowy uiścić ma 955.400 zł.

Ponieważ czas, w którym przeprowadzoną być ma regulacya obu powyższych rzek oznaczony został na lat piętnaście, przeto wydatek roczny z funduszu krajowego na regulacyę Soły wyniesie 47.783 zł. 33 ct., a na regulacyę Łomnicy 63.693 zł. 33 ct.

Z nowych przedsiębiorstw melioracyjnych projektuje Wydział krajowy:

Regulacyę potoku Przegnojówki, dopływu Pełtwi. Regulacya ta ma na celu osuszenie i ochronę od dorocznych wylewów 3289 morgów z natury bardzo urodzajnych, lecz zabagnionych gruntów w gminach i obszarach dworskich: Przegnojów, Gliniany, Krzywice, Faktorów, Słowita i Mitulin; wymagać to będzie nakładu 84.000 zł.

Regulacya ta ma być prowadzoną jako przedsiębiorstwo krajowe; kraj przyczynić się ma 40 prc. kosztów, państwo zaś i konkurencya po 30 prc. Regulacya ma być wykonaną w ciągu lat trzech.

Drugiem projektowanem przedsiębiorstwem melioracyjnem, jest osuszenie bagien Stojanowskich, a ma ono na celu osuszenie, oraz zwilżenie 5160 morgów bagnistych łąk i pastwisk kosztem 60.000 zł. Osuszenie to ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe przy udziale funduszu krajowego w wysokości 40 prc., państwa zaś i stron konkurencyjnych po 30 prc. ogólnych kosztów. Czas trwania tych robót oznaczono na 2 lata.

Trzecia ustawa dotyczy uzupełnienia regulacyi Łęgu w powiecie tarnobrzeskim. Z przeprowadzonych zdjęć technicznych okazała się potrzeba pogłębienia łożyska i ubezpieczenia uszkodzonych brzegów budowlami faszynowemi. Koszta tych robót, które bezpośrednio obchodzą spółkę wodną, obliczone na 97.000 zł proponuje Wydział krajowy pokryć 40 prc. z fund. kraj. a po 30 prc. z funduszu państwowego i od spółki wodnej.

Następnie okazała się potrzeba przedłużenia regulacyi Łęgu od granicy gminy Krawce do granicy powiatu niskiego wraz z ustaleniem i zalesieniem odsypisk, kosztem 23.000 zł. Wydział krajowy proponuje, aby roboty te wykonane zostały jako roboty górskie, wyłącznie kosztem kraju i Państwa po 50 prc. udziału w kosztach, bez pociągania ubogiej gminy Krawce do konkurencyi.

Czwarta ustawa dotyczy regulacyi środkowej sekcyi Gniłej Lipy, która wykonaną być ma jako przedsiębiorstwo krajowe kosztem 346.000 zł. Koszta pokryte być mają przez kraj w wysokości 40 prc., przez państwowy fundusz melioracyjny zaś i konkurencyę po 30 prc. ogólnej sumy kosztorysowej. Regulacya ta przeprowadzoną być ma w ciągu lat siedmiu.

Piąta i ostatnia dotyczy konserwacyi robót regulacyjnych na rzece Trześniówce w powiecie tarnobrzeskim. Wydział krajowy proponuje, aby fundusz krajowy i spółka wodna pokryły wydatki konserwacyjne po 50 prc.; nadto fundusz krajowy pokryć ma koszta zarządu i pomocy technicznej.

W sprawozdaniu swem o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, podnosi Wydział krajowy ważną sprawę popierania fabryk rurek drenarskich. W roku 1892 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby fabryki rurek drenarskich zasilał pożyczkami z krajowego funduszu przemysłowego. Uchwałę tę zakomunikował Wydział krajowy komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, która atoli przy danej sposobności oświadczyła, że popieranie melioracyi na polu budowli wodnych, a w szczególności fabrykacyi rurek drenarskich nie należy do jej zakresu działania.

Wydział krajowy, podzielając to zapatrywanie komisyi i sądząc, że ku temu celowi właściwszym jest utworzony uchwałą Sejmu z r. 1893 fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego, przedstawia wniosek o zmianę powyższej uchwały sejmowej w tym kierunku, iżby na przyszłość pożyczki na tego rodzaju melioracye udzielane być mogły z funduszu dla przemysłu rolniczego.

Stosując się do uchwały Sejmu, polecającej Wydziałowi krajowemu zaprowadzenie stopniowe w pewnych miejscowościach ekspozytur biura melioracyjnego, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek na otwarcie ekspozytury w Stanisławowie w ciągu r. 1895, zaś w Jaśle w ciągu r. 1896 i utworzenie dwóch posad inżynierów I klasy jako kierowników tych ekspozytur.

(Zmiana statutu miasta Krakowa).

Na prośbę gm. m. Krakowa wniósł Wydział krajowy do Sejmu projekt ustawy, zmieniającej §. 10 tymczasowego statutu m. Krakowa.

Za przyjęcie na własną prośbę do związku gminy m. Krakowa, służy Radzie miejskiej prawo na podstawie §. 10 tymczasowego statutu, pobierać opłatę w kwocie 10, 25 lub 50 zł. stosownie do zamożności przyjętego. Celem uzyskania większych źródeł dochodu z tego tytułu uchwaliła Rada miejska poczynić kroki o podwyższenie tej opłaty i wniosła na ręce Wydziału krajowego petycyę do Sejmu o podwyższenie tych opłat w tym kierunku, aby od przyjęcia na własną prośbę do gminy pobierać mogła na fundusz miejski opłatę w kwocie od 10—300 zł., którą Rada miasta stosownie do zamożności przyjętego i czasu jego pobytu w gminie oznaczy, a w wyjątkowych przypadkach może uwolnić od opłaty.

Wydział krajowy przychylił się do powyższej prośby i odnośny projekt ustawy przedłożył Sejmowi. Pierwsze czytanie odnośnego sprawozdania postawione będzie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmowego.

Wieczór u cesarza Wilhelma.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, cesarz Wilhelm zaprosił onegdaj do Poczdamu wielu posłów na wieczór. Między innymi otrzymali zaproszenie konserwatyści: bar. Manteuffel, hr. Limburg-Stirum, Massow, członek stronnictwa państwowego hr. Arnim-Muckau, dalej narodowo-liberalni Bennigsen, dr. Hammacher, dr. Bürcklin, Jebsen; nadto wiele urzędowych osobistości. Przyjęcie trwało około czterech godzin.

Cesarz rozwodził się długo o marynarce niemieckiej, uzasadniając konieczność jej wzmocnienia i wykazując z mapą w ręku stosunki, jakie panują szczególniej w stacyach marynarki na dalekich morzach, a mianowicie w pobliżu widowni chińsko-japońskiej wojny.

Wykład swój, który trwał około dwóch godzin, zakończył słowami: „Zgotujcie panowie ks. Bismarckowi, założycielowi naszej polityki kolonialnej, w ośmdziesiątą rocznicę jego urodzin, radość, uchwalając na flotę żądane konieczne kwoty“. — Podczas kolacyi po prawej ręce cesarza siedział prezydent Levetzow, po lewej deput. hr. Hompesch. W toku swobodnej pogadanki cesarz miał powiedzieć, że brak napisu „Niemieckiemu ludowi“ na nowym pałacu parlamentu, nie jest jego winą; dowiedział się o tem dopiero z dzienników.

Goście z Berlina odjechali osobnym pociągiem dopiero o godz. $12^1/_2$ w nocy.

Z nad Sprei.

(Antagonizm państw południowo-niemieckich do Prus. — Ile dotąd zdziałano dla złagodzenia niedomagań socyalnych. — Projekt ustawy przeciw wyzyskiwaczom w dziedzinie handlu i przemysłu. — Karnawał w Berlinie).

Od czasu zjednoczenia Niemiec nigdy tak wyraźnie, jak w czasach ostatnich nie objawiał się antagonizm południowych państw niemieckich do Prus. Chociaż i dawniej padały niekiedy z południowych części cesarstwa głosy użalające się na uciążliwą dla mniejszych państw supremacyę pruską i wyrażające powątpiewanie, ażali poczucie ogólno-niemieckiej solidarności jest dość silne, aby mogło wytrzymać wszelkie próby, to przecież aureola, jaka otaczała pierwszego cesarza zjednoczonych Niemiec Wilhelma I i spryt dyplomatyczny ks. Bismarcka sprawiły, że absolutny i stanowczy wpływ wywierany z Berlina na tok wszystkich spraw niemieckich nie wywoływały ani szmeru niechęci, ani jakichbądź protestów.

W formie wyraźniejszej niż kiedykolwiek odezwał się partykularyzm południowych Niemiec po ostatniem przesileniu kanclerskiem, którego przebieg i załatwienie uważano za niezgodne z zasadami konstytucyi Rzeszy, a niemniej także skutkiem przeforsowania przez Prusy w radzie związkowej przedłożenia z projektem ustawy dla skutecznego zwalczania żywiołów przewrotu, przeciw któremu oświadczyła się z różnych powodów część państw drugorzędnych. Partykularyzm ten ujawniał się między innemi we wzajemnem zamianowaniu osobnych posłów na dworach książąt niemieckich, ku czemu wyszła inicyatywa od wielkiego księcia badeńskiego, nietylko połączonego bliskimi węzłami pokrewieństwa z domem Hohenzollernów, ale gorącego zwolennika jedności niemieckiej.

W Berlinie silne wywarły wrażenie artykuły dwóch bardzo poważnych i bardzo wpływowych pism: monachijskiej *Allg. Ztg.* i *Köln. Volks. Ztg.* głównego organu centrum katolickiego. Pierwszy z tych dzienników stwierdza bez ogródek, że antagonizm istnieje i wzrasta ciągle, lecz dodaje, że nie wypływa on ani z jakiejś specyalnej nienawiści mieszkańców państw południowych do Prus, ani ma swoje źródło w niechęci dla Rzeszy. Wszystkiemu winno nietaktowne postępowanie pewnych kół i wybitna tendencya uszczuplania na rzecz Prus tych praw, zwanych rezerwacyjnemi, które zastrzegły sobie mniejsze państwa przed przystąpieniem do ogólnego związku niemieckiego. Wyżej przytoczony organ centrum przemawia w jeszcze silniejszym tonie. Oświadcza on, że rzeczy doszły już do tego punktu, iż rządy związkowe powinny wreszcie zawołać: „Dotąd a nie dalej!“ Jeszcze Niemcy — czytamy tutaj — nie są Wielkoprusami, a Rzesza niemiecka konglomeratem prowincyi, w których królowie i książęta staliby na równi z naczelnymi prezesami, a rządy państw poszczególnych na równi z kolegiami regencyjnemi. Nie kierujemy się bynajmniej nienawiścią do Prus, ale pragniemy, aby uszanowano uprawnione uczucia i właściwości ludów południowo-niemieckich, aby ich prawa nie były nadwerężone prądami autokrytycznymi, pochodzącymi z Berlina.

Nie ma wprawdzie obawy, ażeby z powodu objawiających się prądów partykularystycznych przyjść miało do otwartego zatargu pomiędzy rządem związkowym i parlamentem, albo pomiędzy państwami południowo-niemieckiemi a Prusami, jako mocarstwem przewodniczącem, wszakże objawy podobne wymownymi są znakami czasu i poważnem upomnieniem, że coraz naglejsza zachodzi potrzeba ściślejszego określenia ustroju konstytucyjnego Rzeszy, a odstąpienia od metody, która bynajmniej nie przyczynia się do utwierdzenia gmachu jedności niemieckiej, wzniesionego dorywczo, w pewnym pospiechu uniesienia, z wyszczególnieniem nieokreślonem dokładnie władzy naczelnej i stawiającem niejako partykularyzm pruski jako jedynie uprawniony, z niemałym uszczerbkiem samodzielności państw drugorzędnych.

W obec przedłożeń rządowych, mających na celu wzmocnienie walki z żywiołami przewrotu a będących w tej chwili przedmiotem obrad parlamentu, warto rozpatrzyć bliżej, ile w ostatnich latach zdziałano dla usunięcia niedomagań socyalnych.

Ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, weszła w życie z dniem 1 października 1886 r. Robotnikom dotkniętym wypadkami, sprowadzającymi dłuższą lub krótszą niemożność zarobkowania, wypłacono na mocy prawa o zabezpieczeniu od roku 1886 do 1893 ogółem 149,320.589 marek.

Prócz tych olbrzymich sum wziąć trzeba na uwagę bardzo znaczne koszta administracyi i fundusz rezerwowy, który z końcem 1893 roku wzrósł do wysokości 100,500.000 marek.

Obrót kas dla chorych wynosił od r. 1886 do 1894 ogółem 822 milionów marek, a na olbrzymią tę sumę złożyli się co najmniej w jednej trzeciej części pracodawcy, wpłacili tedy z własnej kieszeni 274 miliony marek do kas chorych czyli w przecięciu $44^1/_2$ miliona marek rocznie.

Zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości istnieje od r. 1891 a od tego czasu wynosiły opłaty 345 milionów marek. Przeszło połowę sumy zabezpieczenia opłacają przedsiębiorcy. Przyjąwszy jednakże udział ich choćby tylko na $172^1/_2$ miliona marek, otrzymamy cyfrę roczną 43 milionów, opłacanych przez koła przedsiębiorców.

Ogółem od czasu istnienia wspomnianych trzech ustaw społeczno politycznych, zapłacili pracodawcy 774 milionów marek. Rocznie zatem składali na cele naprawy niedoli społecznej co najmniej $127^1/_4$ milionów marek.

Ogółem pochłonęło ustawodawstwo ochronne w latach 1886—1894 pokaźną sumę 1495 milionów, czyli blisko półtora miliarda marek.

Rząd, chcąc przyjść w pomoc rzetelnemu handlowi i przemysłowi, opracował projekt ustawy przeciw niesumiennemu współzawodnictwu w dziedzinie handlu i przemysłu. Projekt ten grozi ostremi karami wyzyskiwaczom, fałszerzom, szachrajom, fabrykantom fałszywej reklamy, mającej na celu zaszkodzenie uczciwemu kupcowi i rzemieślnikowi i t. d. Jest on w niektórych punktach za skrajny i może w wielu wypadkach uniemożliwić wszelką, a nawet najgodziwszą konkurencyę, ale przewodnia myśl jego jest dobra. Wszyscy uczciwi ludzie witają go z niekłamaną radością i są pewni, że reprezentacya narodu większą część paragrafów przyjmie w sformułowaniu rządowem, resztę zaś zaopatrzy w stosowne poprawki, jakto już nieraz z przedłożeniami ministeryalnemi bywało, i tym sposobem przyjdzie nareszcie do skutku prawo ochronne dla rzetelnej pracy.

Pomimo rozpaczliwych skarg na coraz groźniejszy zastój ekonomiczny, na upadek rolnictwa, handlu i przemysłu, karnawał zapowiada się w Berlinie w tym roku wyjątkowo świetnie. Znaczna bowiem liczba arystokratycznych rodzin z całych Niemiec przybyła już do nadsprewskiej stolicy, z zamiarem prowadzenia podczas zimy otwartego domu. Tutejsza zaś arystokracya finansowa pod względem świetności przyjęć nie pozostaje w tyle po za arystokracyą rodową. Z prywatnemi zaś temi zabawami współzawodniczyć będą bale, urządzane przez niezliczone mnóstwo, stanowiących cechę charakterystyczną niemieckiego życia publicznego, najrozmaitszego rodzaju kół, kółek, stowarzyszeń i związków. Początek pod tym względem zrobił już „związek niemieckich literatów“, urządzając onegdaj wielki bal kostiumowy. Kostiumów, co prawda, nie było na tym balu zbyt wiele, zabawy jeszcze mniej — zawsze jednak zwyczajowi stało się zadość i pierwsze lody przełamano. Odtąd bale publiczne gonić się będą w nieprzerwanym szeregu aż blisko do Wielkiej Nocy; rozbawieni bowiem Berlińczycy nie liczą się z Popielcem.

Z Paryża.

Początek stycznia.

(Tout Paris - Tout Mazas. — Obyczaje w Paryżu. — Stajnia Augiasza i jej oczyszczenie. — Korupcya, uprawiana przez socyalistów. — Socyalistyczna rada gminna w Roubaix a idealne społeczeństwo socyalistyczne).

Jestto rzeczywiście dla Paryżan i Paryża symptomatem obecnej chwili, że pewien satyryk paryski w miejsce słynnego dla modnego towarzystwa paryskiego oznaczenia: *Tout-Paris*, wprowadził wyrażenie.... *Tout-Mazas*. Nie potrzeba chyba przypominać, że Mazas to głośne więzienie paryskie, a wszakże w Paryżu obecnie na porządku dziennym są aresztowania w sferach, które nikt przed kilku jeszcze tygodniami, lub nawet godzinami nie byłby posądził o to, że zabiorą bliższą znajomość — z Mazas! Oto co w *Journal des Débats* pisze ów niepoprawny żartowniś: „Członkowie *Tout-Mazas* tworzą towarzystwo wyborowe. Aby zaliczać się do niego, nie trzeba koniecznie być aresztowanym. Podobnie jak należy się do *Tout-Paris* chociaż pochodzi się z Ameryki lub Japonii, również dobrze można należeć i do *Tout-Mazas* chociaż nie pozostaje się w śledztwie. Byłoby niesprawiedliwością przyjmować do „towarzystwa“ tylko takie osoby, które władza sprawiedliwości w sposób szczególny odznaczyła lub które odznaczenie takie czeka. Na bulwarach czy gdziekolwiek indziej spotyka się ludzi, którzy mają wszelką pretensyę do tego, aby zaliczać się do owych wybranych kół a mimo to nie mają najmniejszego nawet zatargu z władzami.... Powierzchowny obserwator mógłby łatwo popaść w nieporozumienie; *Tout-Mazas* mianowicie nie jest równoznaczne z *Tout-Paris*. Co prawda, aby należeć do pierwszego, trzeba być nieodzownie członkiem drugiego; nie zapominajmy jednak, że w *Tout-Paris* znajdujemy ludzi, którzy trudno, by kiedykolwiek mogli mieć do czynienia z władzami sądowemi, choćby nawet w roli świadków. Człowiek, który należy do *Tout-Mazas* jest nowem zjawiskiem w modnem towarzystwie paryskiem. Od kilku lat zwrócono nań uwagę a od tego czasu dzieje się to już często, tak często, iż mu to nawet bywa rzeczą wysoce niemiłą. — Fizyognomię jego znają już teraz dobrze; czemkolwiek byłby: finansistą, politykiem czy dziennikarzem, typ jego zawsze pozostaje ten sam. Żyje on i żyć daje, swobodne jego usposobienie łagodzi uprawnioną ambicyę, jaką go może słusznie przejmować sukces jego oszustw. Zna się on znakomicie na wszystkich honorowych sprawach; bije się poprawnie i rozumie się na spisywaniu protokołów pojedynkowych. Jest „patryotą“ i zawsze mówi, że działa w „interesie ojczyzny“ lub „kraju“. Troszczy się nędzą publiczną i ma zawsze środki i drogi do pobudzenia publicznej ofiarności. Świadczy różne nadzwyczajne usługi, — a nagroda za to go nie omija. Na trybunie mowców, na giełdzie, w dzienniku swym jest on w pierwszej linii zawsze „dobrym Francuzem“. Aby należeć do *Tout-Mazas* trzeba także posiadać order i przewodniczyć przynajmniej pół tuzina sądom honorowym. Oto minimum tego, czego się od niego wymaga. Jeżeli warunki te są spełnione, jest on człowiekiem honorowym, którego nikomu nie wolno się zapytać, jakim sposobem, mając 20.000 fr. rocznego dochodu stałego, wyrzuca za okno corocznie 200.000 fr. Tu lub ówdzie co prawda, sędzia śledczy pyta się o to i — znajduje rozwiązanie trudnego pytania....“

Niepoprawny satyryk zaostrza następnie swe pióro i uderza w nutę poważniejszą. „Nawet dziki człowiek — woła — nie pojąłby, jak możemy znosić istnienie takich pasożytów. Poznać ich można niechybnie po krzyczącej różnicy między ich dochodami a rozchodami. Dla czego przeto udziela się im owego pozoru szacunku, który jest tajemnicą ich władzy i ich bezkarności? Lecz oto wy-

chyla się inna, również nowomodna postać, która odgrywa swą rolę na dalszym planie postępowania karno-sądowego, wzywają ją do sądu tylko jako świadka, pozostaje przez cały czas za kulisami, a obecność jej poznaje się jeno po rozpaczliwych ruchach, jakie czyni w jej kierunku oskarżony. Idzie tu mianowicie o „człowieka honorowego“, który zawierał przyjaźń z łotrami. Jest to postać jeszcze więcej skomplikowana, niż zwykły bandyta z *Tout-Mazas*. Często sprawia on niespodziankę, symuluje, przedstawia się jako głowa pusta lub jako frant naiwny a próżny, który czuje że mu pochlebiają jego „piękne stosunki“. Pierwszego dnia mówią mu, jak nędznem jest jego otoczenie. On protestuje i z emfazą woła: „Tak się nie mówi o ludziach, których ja przyjmuję w mym domu“. Inni znowu są karyerowiczami; nie oddają się oni ułudom, ale uważają za rzecz stosowną utrzymywać stosunki z wpływowemi — choć niegodziwemi — osobistościami, które przywiązują wagę do ich szacownej przyjaźni, potrzebują ich pomocy i przy sposobności oddadzą im tysiące usług nawzajem. „Cóż chcecie — mówią — lepiej jest mieć p. X. za przyjaciela niż za wroga. W końcu jest to bardzo miły łotr, a srebrnych łyżek nie ukradł nikomu!...“ Najczęściej mamy przytem do czynienia ze sceptykiem pełnym rezygnacyi, który świat przyjmuje takim, jakim on jest, daje się łatwo przyciągać do zamkniętych kółek „przedsiębiorczych“, co do swej osoby prowadzi życie nienaganne, ale szczególną przyjemność w tem widzi, iż otacza się wprawnymi niecnotami a w ten sposób z jednej strony zaspakaja swą ciekawość, z drugiej zaś sumieniu swemu przysparza zadowolenie próżności. W ten sposób dzieje się też, że ogólna słabość charakterów ośmiela awanturników w czasach, w których — jak dzisiejsze — rzekomo nie ma żadnych klas ani kast, w których słowo „parweniusz“ nie ma rzekomo żadnego sensu a zewnętrzny zbytek tworzy jedyną oznakę socyalnych różnic. Wieluż Paryżan, gdyby dokładnie obliczyli się ze swem sumieniem, mogłoby się chlubić, że nigdy, choćby przez uścisk dłoni, nie stali się oni oddalonymi współtowarzyszami, ale zawsze współtowarzyszami członków *Tout-Mazas?*“

Gorżka to prawda, ciśnięta w twarz społeczeństwu paryskiemu, ale — prawda. Nie twierdzimy, że społeczeństwo francuskie dawniej dawało przykład wielkiej surowości obyczajów, można jednak powiedzieć, że pojęciom czci i honoru nie zakreślało ono nigdy tak szerokich i dowolnych granic, jak się to dzieje dzisiaj. Nie pozostawało ono także nigdy jeszcze tak bardzo pod wpływem znanych notorycznie jako szulernie i gniazda rozpusty klubów, które w żargonie codziennym opinia publiczna także nazywa *Tripots*, owa *Tripotage* zaś z tych klubów i szulerń nigdy jeszcze nie wciskała się tak śmiało do targowiska głosów w parlamencie, nie pozwalała z taką bezwzględnością na mieszanie prywatnych interesów do akcyi i spraw politycznych, nie zamieniała się w oszukańcze spekulacye przy zakładaniu rozmaitych towarzystw finansowych lub przedsiębiorstw, nie posuwała się do oszustw nazwiskami, do frymarczenia wpływami, sumieniem i uczuciami, i nie wysuwała tak na czoło wszystkich spraw, hegemonii — złotego cielca!

Prezydent rzeczypospolitej i rząd obecny usiłują wymieść tę stajnię Augiasza, niestety jednak starania ich częściowy tylko odnieść mogą skutek, a wydobywane przez starania te szczegóły są wodą na młyn dla tych, którzy usiłują przedstawić dzisiejsze społeczeństwo jako zgniłe, i ciągle nawołują do walki ze „skorumpowaną burżoazyą“ — wodą na młyn socyalistów. Na szczęście — jest to co prawda tylko „szczęście w nieszczęściu“ — rozmaite wypadki dowodzą, iż socyaliści także nie są wolni od ludzkich słabości i że korupcya równie dobrze i pomiędzy nimi szerzy swą zarazę. Jaskrawe nadużycia w Saint Denis dawno już wykazały, że gospodarka socyalistyczna nie przedstawia ideału; teraz jednak słyszy się tu po prostu skandaliczne rzeczy o nadużyciach, popełnianych przez socyalistyczną radę gminną w Roubaix. W tej warowni międzynarodowego kolektywizmu, której ludność liczącą pokaźny zastęp bo 120.000 dusz zastępuje w parlamencie Juliusz Guisde, składa się, a właściwie składała się rada miejska z samych robotników, pracujących przeważnie w fabrykach. Liczba radców miejskich zmniejszyła się w skutek wypadków śmierci lub dymisyi, z pierwotnej (36) na 31. Otóż z tych 31 ojców miasta, wkrótce po ich wyborze do rady, otworzyło 28, wyraźnie dwudziestu ośmiu restauracye i traktyernie, aby w ten sposób pozostawać nieustannie w bliższych stosunkach ze swymi wyborcami. *Matin*, który do Roubaix wysłał swego specyalnego sprawozdawcę, wylicza po imieniu wszystkie te *brasseries* i *estaminets*, które socyalistyczni radni pozakładali sobie.

To jednak jeszcze najmniejsza. Gorzej już, że wybrani ojcami miasta kolektywistyczni robotnicy nie wiele myśląc, czerpali z kasy miejskiej, ilekroć tylko było im potrzeba drobnych.... Obrali przytem sposób równie prosty jak wygodny. Oto kazali sobie nawzajem spełniać rozmaite misye w imieniu miasta, podróżować raz tu, drugi raz tam, a naturalnie kasa miejska słono za to płaciła; tak n. p. naraz nie mniej jak 12 ojców miasta wyjechało do pobliskiego Guise i każdy z nich policzył sobie za podróż tę, którą można opłacić 15 frankami, — 200 franków. Niektórzy z wysłanych uznali jednak za rzecz wygodniejszą pozostać po prostu w domu i 200 fr. spokojnie w Roubaix „przepodróżować“. Interesowani wyjaśniają tę gospodarkę w ten sposób, iż robotnicy, którzy tworzą radę gminną, nie są zamożnymi, że przeto słuszną jest rzeczą wynagrodzić ich za pracę dla „dobra“ publicznego. Wynagrodzenie to figuruje w budżecie miejskim w postaci mandatów, które pod pretekstem podróży, misyj i rozmaitych wydatków bywały udzielane. Trzeba przyznać, iż panowie socyaliści w Roubaix wygodnie się urządzili, by módz czerpać dowolnie z kasy gminnej. Pięknie wyglądałoby idealne społeczeństwo socyalistyczne.

KRONIKA

Lwów, 11 stycznia.

— **W Opawie** odbył się dnia 8 b. m. Chrzest córeczki bar. Seefried-Buttenheim i Elżbiety baronowej Seefried, z domu księżniczki bawarskiej, córki księżnej Gizeli. Ochrzczona otrzymała imiona: Gizela, Augusta, Marya, Emilia. Matką chrzestną była Jej ces. i król. Wysokość Gizela, księżna bawarska, a zastępowała Ją przy akcie Chrztu baronowa Emilia Seefried.

— **JE. Pan Minister wyznań i oświaty,** dr. Madeyski, udał się wczoraj z Wiednia do Kóz, jutro zaś, w sobotę wieczorem, przejedzie przez Kraków do Lwowa, ażeby wziąć udział w obradach Sejmu krajowego.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Złoczowie, z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 20 lutego b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy gmin miejskich, rozpisany na dzień 22 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Administratorem w Koninie został zamianowany ks. Tomasz Januś, wikaryusz z Łącka. Konkurs na probostwo w Koninie rozpisany do dnia 2 lutego.

Dyecezya krakowska. Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Ignacy Sztafa na probostwo w Koszarawie, ks. Franciszek Błahut na probostwo w Łazanach, obaj dotychczasowi administratorowie tychże parafii. Administratorami mianowani: ks. Ignacy Żyła, wik. z Szaflar dla Poronina; ks. Józef Dańkowski, wik. z Chochołowa dla Harklowej. Przeniesiony ksiądz Szczepan Górowiecki z Mogiły do Chochołowa. Zmarli: ks. Wojciech Roszek, poddziekan nowotarski i proboszcz w Porouinie; ks. Franciszek Kwiatkowski proboszcz w Harklowej; ks. Ludwik Olszański, ekspozyt w Gilowcach. Matka Franciszka Smolik, ksieni PP. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie. Konkurs na probostwo w Poroninie i Harklowej ogłoszony z terminem do końca stycznia 1895.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpocznie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 18 lutego b. r. Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska l. 39), za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 6 lutego b. r.

Takiż egzamin rozpocznie się dnia 25go lutego przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Przemyślu. Egzaminandzi i egzaminandki mają przedłożyć za pośrednictwem dotyczących c. k. Rad szkolnych okręgowych: 1. Metrykę chrztu względnie urodzenia; 2. Swiadectwo dojrzałości; 3. Potwierdzenie przynajmniej 2-letniej praktyki publicznej nauczycielskiej; 4. Krótki życiorys; 5. Wykaz dzieł do egzaminu przestudyowanych. Termin wnoszenia podań kończy się nieodwołalnie dnia 18go lutego.

— **Towarzystwo nauczycieli** szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, d. 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej Szkoły realnej. Porządek obrad: 1. O lekturze domowej; referent prof. T. Sołtysik. 2. Katalogi klasowe; referent prof. K. Rawer.

— **Zaręczyny.** We Lwowie odbyły się zaręczyny znanego literata Maurycego hr. Mycielskiego, syna hr. Michała, z panną Maryą Krzeczunowiczówną, córką zmarłego przed laty znakomitego parlamentarzysty i obywatela, Kornela Krzeczunowicza i Maryi z Suchodolskich.

— **Widoki w sądownictwie.** Od kilku lat starają się usilnie sfery decydujące o polepszenie stosunków w naszem sądownictwie. Usiłowania te odniosły już po części skutek. W ostatnich bowiem kilku latach kreowano kilkadziesiąt nowych posad, a w zeszłym miesiącu nastąpiło obsadzenie nowo systemizowanych 8 posad adjutowanych auskultantów. Obecnie rozpisano konkurs na 10 nowo systemizowanych posad adjunktów sądowych. Oprócz tego jest w toku akcya względem dalszego wydatnego pomnożenia personalu sądowego, tak, że spodziewać się należy, iż w niedługim czasie uposażenie naszych sądów zupełnie będzie odpowiadać wymaganiom obecnym. Powinno to zachęcić ukończonych prawników do szukania karyery w służbie sądowej.

Widoki są tem większe, że zapowiedziane wprowadzenie nowej procedury cywilnej, poprzedza organizacya ustroju sądowego, która przyczyni się do znacznego polepszenia bytu urzędników sędziowskich, ich szybszego awansu i podniesie w wysokim stopniu znaczenie i powagę naszych sędziów.

— **Z Politechniki.** Zwyczajne walne zgromadzenia członków Tow. brat. pom. słuch. politechniki, które się odbyły w dniach od 30 listopada do 10 grudnia powzięły następujące uchwały: 1. rozdać 3 stypendya po 120 zł. w. a. rocznie z funduszu obrotowego; 2. przeznaczyć odsetki Banku poznańskiego na popieranie pisma naukowo-postępowego; 3. w r. 1895 nie urządzać zabaw z tańcami. Następnie zaproszono przez aklamacyę p. prof. Bogdana Maryniaka w uznaniu zasług około Tow. na członka honorowego. Na kuratorów zaproszono na bieżący rok adm. prof. B. Maryniaka przez aklamacyę i prof. S. Niementowskiego; na syndyka dr. Adama Kosińskiego, adwokata krajowego. W skład wydziału Tow. na rok adm. 1894/5 weszli: kol. Ruebenbauer Karol jako przewodniczący, kol. Rybczyński Mieczysław zastępca, Zipser Kazimierz, skarbnik: Wiktor Stefan, bibliotekarz; Roszkowski Leon, sekretarz; oraz kol: Miński Adam, Jaszczurowski Tadeusz, Zaczkowski Kazimierz, Baczyński Włodzimierz, Rudolphi Karol, Kühnel Artur, jako wydziałowi.

— **Kronika myśliwska.** W Porycku, w gubernii wołyńskiej, u Tadeusza hr. Czackiego odbyło się przed tygodniem polowanie, w którem przyjęło udział pięciu myśliwych. Rezultatem łowów były 4 dziki, 2 wilki, 2 rogacze, lis i 5 zajęcy.

— **Wieczór muzyczno-dramatyczny,** na dochód Tow. Szkoły ludowej, zamiast zapowiedzianego poranku, odbędzie się w teatrze hr. Skarbka w poniedziałek, d. 14 b. m. Sympatyczny cel i bogaty program, zapewnią niezawodnie powodzenie temu wieczorowi.

P. Kotarbiński w scenie 4 „Hamleta“, dwie premiery: „Zjazd koleżeński“ Przybylskiego i „Wigilia św. Andrzeja“ z muzyką Dominika, chóry i spiew solowy p. Wandy Radkiewicz, uczenicy konserwatoryum z Wiednia, oraz Jareckiego uwertura z opery „Jadwiga“, złożą się na doborowy i obfity program. Bilety zakupione na poranek, są ważne na poniedziałkowy wieczór.

— **Dr. Józef Kowalski** profesor uniwersytetu katolickiego we Fryburgu, bawił w tych dniach w Warszawie w powrocie z rodzinnych stron (gub. lubelska), do Szwajcaryi. Obecnie zatrzymał się prof. Kowalski w Berlinie dla załatwienia sprawy zakupu biblioteki (a zwłaszcza urządzeń tejże) dawnego parlamentu na rzecz uniwersytetu fryburskiego. Dr. Kowalski, poświęcający się głównie fizyce, oprócz katedry uniwersyteckiej, zajmuje we Fryburgu stanowisko zawiadowcy zakładów elektrotechnicznych kantonu, który wydzierżawił je uniwersytetowi celem zapewnienia temuż środków zorganizowania wydziału przyrodniczego. Dr. Kowalski jest jedynym profesorem tegoż wydziału i ma sobie powierzoną sprawę zorganizowania go. Zakłady elektrotechniczne pod jego kierunkiem przynoszą uniwersytetowi znaczne zyski, dzięki którym wydział przyrodniczy będzie mógł być już wkrótce otwarty i pierwszorzędnemi siłami naukowemi obsadzony.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 stycznia do 12 w południe dnia 11 stycznia b. r., mieliśmy wiatr wschodni o średniej prędkości 6·7 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 11·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0·1°C., najwyższa +2·0°C. wczoraj w południe, najniższa —1·6°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu było pochmurno, w nocy i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 12 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura obniży się do —5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg.

— **Zmiana własności.** P. Ludwik Górski, nabył od hr. Bolesława Lasockiego dobra Jawornik polski, w powiecie rzeszowskim położone.

— **Statystyka rybacka.** Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie wydało obecnie 14 z rzędu okólnik; jest to poniekąd peryodyczne wydawnictwo, przynoszące nadzwyczaj cenne artykuły fachowe dla hodowców ryb. Zebrane razem okólniki mogą stworzyć jedyny w swoim rodzaju podręcznik rybacki, niezbędny dla każdego właściciela kawałka ziemi, na którym możnaby zaprowadzić gospodarstwo rybne. Najnowszy 14 okólnik, oprócz takich fachowych artykułów, jak „Urządzenie stawów i hodowla karpia“ przez Stanisława Kuryłłę, „Rybactwo na Wystawie krajowej we Lwowie 1894 r.“ przez Zygmunta Fiszera, zawiera pouczające cyfry, rzucające światło na rozwój i działalność krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie. I tak od r. 1879 po rok 1894 wpuściło ono do dorzecza Wisły 3,021.520 sztuk narybku łososia, 775.554 sztuk pstrąga, 70.666 sztuk lipienia, 48.806 sztuk karpia, 10.000 sztuk sandacza. Oprócz dorzecza Wisły, zarybiło dorzecza Bugu, Dniestru i Prutu; do Dniestru n. p. wpuściło 95.415 sztuk narybku pstrąga. Dokonało też przesiedlenia obcych gatunków ryb do rzek naszych w liczbie blisko 60.000 sztuk. Zadania takiego dopełniło przy bardzo skromnych środkach materyalnych; subwencye Towarzystwa w tym czasie wynosiły 11.028 zł., wkładki członków 5675 zł. 76 ct.

— **Śmierć w wagonie.** Przed kilku dniami wspominaliśmy o nagłej śmierci w wagonie ś. p. Józefy z Niemętowskich Pruszkowskiej, powracającej z San-Remo przez Medyolan, Weronę i Ala. Ponieważ przy zmarłej nie znaleziono pieniędzy i kosztowności, więc na razie przypuszczano, że P. padła ofiarą zbrodni. Z otrzymanego jednak listu okazuje się, że ś. p. Pruszkowska zmarła naturalną śmiercią wskutek apopleksyi. Towarzyszka zmarłej, Anna Carmot, Szwajcarka, nikogo nie zawiadamiając o zaszłym zgonie, zabrała pieniądze w sumie około 4.000 franków i kosztowności. Kiedy w Ala na pograniczu Austryi i Włoch spostrzeżono zwłoki, złodziejki już nie było, wysiadła bowiem na poprzedniej stacyi. Wskutek rozesłanych telegramów gończych Anna Carmot została przytrzymana w drodze ku Wenecyi i gdy syn zmarłej, p. Pruszkowski, przybył do Ala, złodziejka już była uwięziona. Wspomniana Anna Carmot przez lat 8 znajdowała się w domu państwa P., jako nauczycielka córek i cieszyła się dobrą opinią. Zamiar kradzieży widocznie się zrodził dopiero po zgonie pani Pruszkowskiej. Zwłoki zmarłej po dopełnieniu wszelkich formalności zostaną sprowadzone do kraju.

— **Pojedynek.** Z Nizzy telegrafują do *Kuryera Warszawskiego*: W willi Fontanna w Monte Carlo, przyszło z powodu pewnej damy z półświatka, do pojedynku między znanym bogatym kupcem Prudierem z Algieru a pewnym hrabią austryackim. Przy pierwszej zaraz wymianie kul Prudier zginął.

— **W Jałcie** i innych miejscowościach Krymu południowego panuje ciepło, dochodzące 24 stopni Réumura. W wielu miejscowościach zakwitły fiołki.

— **Kobieta-katem.** Po śmierci kata Seyfferta, władze właściwe otrzymały mnóstwo ofert; najciekawszą jest bezwarunkowo propozycya przystojnej kobiety, która załączając fotografię swą, pisze w te słowa:

„Mam lat 28, jestem obdarzona niezwykłą siłą fizyczną. Powinnabym zostać wybrana wśród innych kandydatów z powodu mojej płci i urody. Wszak oczy skazańca w chwili ostatniej zwracają się na kata — a ten najczęściej jest odstraszająco brzydkim. O ileż milej byłoby zbrodniarzowi mieć przed oczyma piękną twarz kobiecą, widzieć współczucie w jej oczach i z ręki jej śmierć ponosić!...“

Nowy to zaiste przejaw.... delikatności uczuć niewieścich!

— **Wystawa austro-węgierska w Londynie** przygotowywa się energicznie na r. 1896. Będzie to wystawa handlowa, przemysłowa i artystyczna, zaprojektowana przez wiedeński „Export-Verein“, stowarzyszenie naczelnych firm handlowych. Złożono tu już zadatek na dzierżawę gruntów (7500 fst. na 12 miesięcy) w dzielnicy zachodniej, Earl's Court, gdzie się odbywają stale wszystkie tego rodzaju wystawy — i zamówiono 12.000 łokci kwadr. obszaru. Istnieje zamiar urządzić pawilon osobny dla teatru, ze sceną, którаby pomieściła dwa tysiące artystycznego personalu — z audytoryum zaś dla 20.000 osób; sztuki i widowiska mają ilustrować dzieje i obyczaje ludów Monarchii; dodawane będą żywe obrazy. „Stary Wiedeń“ ma być odtworzony jak najwierniej, — zwłaszcza Graben z końca XVII wieku — a zajmie się tem ten sam artysta-architekt wiedeński, którego podobne roboty podziwiano w Chicago. Kolonia austro-węgierska w Londynie zajmuje się wystawą bardzo żywo i zbiera fundusz gwarancyjny, który dorósł tu już do 10.000 fst. W tych dniach zjedzie komisya z Wiednia celem ukończenia kroków wstępnych.

— **Zwolennik wody.** Dla zwolenników metody leczniczej ks. Kneippa, nieobojętną może będzie wiadomość, podana w jednym z dzienni-

ków węgierskich. Hr. Bethlen kreśli tam mianowicie sylwetkę bardzo oryginalnej postaci, niejakiego hr. Samuela Kemény, który już przed 60 laty żył według obecnych zaleceń ks. Kneippa. Uważano go naturalnie za dziwaka, to też stosowana przezeń metoda lecznicza poszła w zapomnienie wraz z jego śmiercią. Hr. Kemeny był człowiekiem bardzo wykształconym i zasilał artykułami przyrodniczymi pisma niemieckie. Był on, jak się rzekło, dziwakiem, opanowanym „wodomanią“. W jednem skrzydle swego zamku w Siedmiogrodzie miał 10 pokojów, służących wyłącznie do „zabiegów“ hydropatycznych. W każdym pokoju stała wanna z zimną wodą. Godzinami całemi przechadzał się hrabia po tych pokojach; co kwadrans zanurzał się w jednej z wanien, wyskakiwał natychmiast i spacerował dalej, nie obcierając się wcale. Po kwadransie przechadzki, urozmaicanej czytaniem poważnych dzieł, był suchy zupełnie i mógł powtórzyć swą operacyę. W lecie chodził boso po pobliskim lesie, okryty tylko prześcieradłem. Sypiał w dzień, a w nocy pracował, gdy zaś podniecony długiem czytaniem nie mógł zasnąć, kazał postawić przy łóżku naczynie z zimną wodą, zanurzał w niem nogi, potem nie wycierając ich kładł się natychmiast i zasypiał odrazu. Niewiadomo jednak, czy to było fizyologiczne istotnie działanie wody, czy może tylko wpływ wyobraźni, przeświadczenia, że jedynie woda jest w takich razach skutecznym środkiem.

— **Kobieta — oficerem Legii.** Na liście nominacyi i odznaczeń noworocznych znajduje się nazwisko kobiece, a mianowicie hrabina Foucher de Cariel, wdowa po byłym senatorze i ambasadorze francuskim w Wiedniu, otrzymała krzyż Legii honorowej, jako przewodnicząca Związku kobiet francuskich. Zaszczyt ten spotkał już malarkę Rosę Bonheur i panią Dieulafoy, żonę archeologa, która przyjmowała udział w wykopaliskach, jakie zarządzał w Persyi.

— **Proces pani Joniaux.** Z Antwerpii donoszą, że przewodniczący trybunału zadał pani Joniaux przeszło dwieście pytań w sprawie stosunków jej majątkowych, aby stwierdzić, że oskarżona trucicielka usiłowała w nieuczciwy sposób dojść do pieniędzy. Oskarżona odpowiadała na wszystkie pytania z uderzającym spokojem i zimną krwią. Według panującego przekonania, przysięgli nie będą mogli orzec winy pani Joniaux, z powodu braku materyalnych dowodów zbrodni.

— **Katastrofa na lodzie.** W Rotterdamie, podczas ślizgawki nad brzegiem rzeki Mass. lód załamał się nagle i pięć młodych dziewcząt wpadło w głąb, gdzie zginęły bez ratunku. Zwłok ich dotychczas nie wydobyto.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek z powodu przygotowań do komedyi „Wybory do rady miejskiej“ i „Madame Sans-Gêne“, niema przedstawienia.

Jutro, w sobotę, po raz pierwszy „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*), komedya w 4 aktach Karlweisa, zlokalizowana przez A. Kiczmana.

W niedzielę popołudniu „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

Wieczór po raz drugi „Wybory do rady miejskiej“, komedya w 4 aktach Karlweisa, zlokalizowana przez A. Kiczmana.

W poniedziałek przedstawienie składane, na dochód Tow. Szkoły ludowej.

Z teatru. Jutro przedstawioną będzie po raz pierwszy nowa komedya Karlweisa p. t.: „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*). Główne role odegrają pp. Czaplińska, Gostyńska, Polkowska, Feldman, Ruszkowski, Walewski i t. d. Wesoła ta krotochwila graną będzie po raz drugi w niedzielę.

W poniedziałek na dochód Tow. Szkoły ludowej, przedstawione będą dwie nowe jednoaktówki oryginalne: „Zjazd koleżeński“ Zygmunta Przybylskiego i „Wigilia św. Andrzeja“ Dominika. Nadto powtórzoną będzie „Kawa“ księcia Adama Czartoryskiego i scena z „Hamleta“ z p. Kotarbińskim. Prócz tego weźmie udział panna Radkiewiczówna i „Echo“. Bilety pozostałe na to przedstawienie można nabywać w kasie teatru.

Codziennie odbywają się próby z „Madame Sans-Gêne“, której pierwsze przedstawienie naznaczono na d. 21 b. m. Dekoracya pędzla pana Düll̈a, już gotowa, meble i rzeźby wykonane w pracowniach lwowskich pp. Kwiecińskiego i Mendrysa, oraz nowe kostyumy, sporządzone według wzorów paryskich przez panią Orzelską — dodadzą nie mało blasku tej znakomitej komedyi.

Z wystawy dzieł sztuki. Zbiorowa wystawa obrazów Augustynowicza, zostanie zamkniętą z końcem b. m., poczem niektóre portrety posłane zostaną do Krakowa. W krótkim czasie wystawione będą dwa nowe portrety tego artysty t. j. portret pani Kr., i dyrektora banku p. Lazarusa.

Z Wiednia donoszą, że zgromadzenie plenarne wiedeńskiego Stowarzyszenia dla przemysłu artystycznego, odmówiło jednomyślnie udziału w austro-węgierskiej wystawie, którą w r. 1896 zamierza urządzić w Londynie austro-węgierskie Towarzystwo eksportowe.

Dwie premiery, oczekiwane gorąco przez wszystkich amatorów teatru, odbędą się w tym miesiącu w Paryżu; mianowicie Odeon wystawi nowy 5 aktowy dramat wierszem Franciszka Coppeè p. t.: *Pour la couronne*; jest to sztuka historyczna, której akcya odbywa się na Wschodzie. Główną rolę kobiecą grać będzie nasza rodaczka, panna Bończa, ciesząca się w Paryżu bardzo wielkiem powodzeniem. Drugą nowością będzie 3 aktowa komedya sławnego krytyka Juliusza Lemaitre'a p. t.: *L'âge difficile*, która zostanie odegraną w teatrze Gymnase; w tej sztuce wystąpi nowy członek teatru p. Antoine, twórca i długoletni kierownik teatru Wolnego, który obecnie przestał istnieć.

Kronika naukowa.

(Francuska Akademia Umiejętności a „Mademoiselle Gisèle“. — Z dziejów zabawek i upominków. — Zima i muchy. — Apoteoza much p. Mouton. — Chodzenie po wodzie. — Z dziedziny sportu welocypedowego. — Bicykle o motorze naftowym. — Elektryczność i jej zastosowanie do kary śmierci. — Wrażenia porażonego prądem elektrycznym).

(Dokończenie).

W zimie, gdy dzięki grubej skorupie, jaką lód rzeki i stawy powleka, z łatwością na lotnych łyżwach mknąć można po powierzchni wody, miło pomyśleć, że już także i w lecie będzie można chodzić po wodzie. Tak jest, będzie można przechadzać się po wodzie z cygarem w ustach lub z parasolką w ręce, chociaż tak niedawno jeszcze wydawało się to rzeczą niemożliwą. Nie będzie się wprawdzie biegać zbyt prędto, ale dobrze, iż w ogóle będzie można chodzić — już to na razie jest postępem. Trzeba tylko zaopatrzyć się w odpowiednie obuwie, t. j. w t. zw. chodaki wodne (Waatershow) kapitana Boyton. Są to chodaki z bardzo lekkiego drzewa, w kształcie krążka o podłużnym owalu. Wierzch krążka ma wygłąbienie, w które stawia się nogę, przypasując ją rzemykami; spód krążka czyli podeszwa chodaków jest płaska i zaopatrzona w kierunku poprzecznym w pletwę z cienkiej płyty żelaznej, zwieszającej się od krążka do wody a przytwierdzonej do niego na zawiaskach tak. iż za najmniejszem ciśnieniem pletwa blaszana może przycisnąć się do podeszwy. Skutkiem takiego urządzenia piechur wodny ma nogi zaopatrzone w prawdziwe pływaki i może doskonale utrzymać równowagę. Urządzenie to dosyć prymitywne, jest pierwszym krokiem do doniosłych zapewne wynalazków; chodzenie po wodzie ma więc przyszłość przed sobą i będzie mogło kiedyś także stanowić osobną gałąź sportu.

Ilekroć dzisiaj mowa jest o sporcie, trudno nie pomyśleć o... bicyklach. Sztuka wyrabiania welocypedów przybrała ogromne rozmiary: liczą, iż obecnie jest 50 milionów welocypedów w obiegu, a taka cyfra staaowi już chyba potęgę dla przemysłu, który prawie wczoraj powstał. Postęp w tej dziedzinie jest nieustanny; coraz nowe pomysły, coraz nowe udoskonalenia wypierają maszyny, które niedawno jeszcze uchodziły za „niezrównane“. Trudno byłoby wdawać się w szczegóły, — rzecz to zbyt techniczna — dość będzie wspomnieć, iż konstruktorzy i mechanicy zwracają obecnie usiłowania swe przedewszystkiem w tym kierunku, aby łańcuszki, jakie dotychczas tworzyły transmisyę, za której pomocą siła ruchu z pedałów przenosiła się na koła, zastąpić lepszym i pewniejszym środkiem, oraz by jeźdźcowi, czy raczej podróżnemu — cykliście, odebrać potrzebę pracowania własnemi nogami (ewentualne i rękami) nad utrzymaniem maszyny w ruchu, ruch ten utrzymać zaś za pomocą specyalnych motorów. W obu kierunkach zdołano już osiągnąć godne uznania rezultaty. Jest już kilka „systemów“ welocypedów, w których łańcuszki zastąpione są odpowiednim systemem kół i kółeczek, przenoszących ruch z pedałów na koła duże; czy jednak nowe te urządzenia będą praktyczne, to okaże dopiero doświadczenie. Próbowano także zastąpić niektóre części żelazne w bicyklu n. p. (dzwony kół) drzewem, mówią bowiem, że drzewo jest lżejsze, przytłumia lepiej niż metal drgania bicyklu a ma także inne jeszcze zalety. Z drugiej strony jednak drzewo jest mniej trwałe i bardziej czułe na wpływy atmosferyczne; łatwiej schnie i łatwiej się pod wpływem wilgoci rozszerza. Budują także bicykle składane, czyli przenośne t. j. takie, które w przeciągu minuty można rozłożyć i złożyć, wziąć pod ramię i przenieść przez potok lub pod górę. Dobre to, jeszcze lepszem byłoby jednak gdyby i pod górę można było bez utrudnienia jechać. Tę kwestyę zdają się rozwiązywać bicykle, krążące od niejakiego czasu w okolicy Paryża, mianowicie bicykle z motorem naftowym. Na pierwszy rzut oka bicykl taki niczem się nie różni od dotychczasowych. z rurami pneumatycznemi, zwłaszcza urządzonych dla kobiet t. j. u których siodło nie jest ustawione w pośrodku, na rusztowaniu łączącem u góry oba koła, lecz nad kołem tylnem. Dopiero przy bliższem rozpatrzeniu się spostrzeżemy, iż koło tylne, które musi być w tym wypadku bardzo mocne, jest u tego bicykla pełne, a nie z siatki drutów złożone; tworzą je mianowicie dwa krążki. Oś tego koła za pomocą odpowiedniego urządzenia i sprężyn łączy się z poruszającymi się w odpowiednich cylindrach dwoma stęplami (pistonami), które ową oś wprawiają w ruch z siłą równą sile półtrzecia konia (zdolną więc uciągnąć powóz). Rezerwoar umieszczony jest nad przedniem kołem. Wlana doń nafta lub gazolina ścieka kropla po kropli do t. zw. ewaporatora, gdzie przemienia się w gaz, łączy się z powietrzem a zapalona od płomienia umieszczonej tu u spodu lampki, nabiera niezwykłej prężności, naciska na wspomniane wyżej stęple (pistony), ruch tych pistonów zaś, jak już wspomnieliśmy, za pomocą odpowiedniego urządzenia udziela się kołu tylnemu, przezeń przedniemu — a bicykl pędzi. Cyklista, usadowiony na nim, jedzie jak maszynista na swej lokomotywie. Zapas nafty czy gazoliny w rezerwoarze jest tak obliczony, iż wystarcza na 200 kilom. Jestto wcale dobra przestrzeń, a zresztą w naftę zaopatrzyć się można w każdej niemal wsi nawet. To też ten system welocypedów cenią bardzo w Szwajcaryi i Niemczech — zkąd właściwie pochodzi — a postęp z pewnością uprości już wkrótce dziś istotnie dość skomplikowane jeszcze urządzenie. Naftę niezawodnie będzie można także zastąpić inną siłą, i może niezbyt odległe to czasy, w których będziemy jeździli na bicyklach, zaopatrzonych w mały motor elektryczny.

Elektryczność zyskała teraz wiele na tem, iż — jak badania okazały, — nie zabija ona lub też — jak kto chce, — że zabitych nią można obudzić do życia. Czy zawsze, tego nauka jeszcze nie rozstrzygnęła, ale w każdym razie nawet wtedy, gdy siła prądu jest bardzo znaczna. P. d'Arsonval wykazał, że cios, jakiego doznają nerwy przez porażenie elektryczne, pogrąża porażonego w stan pozornej śmierci; można go jednak przywołać do życia przy pomocy znanych środków, jak sztuczne oddychanie i t. p. Badania jego wykazały zarazem, iż kara śmierci, jaką, co ogólnie wiadomo, poczęto wykonywać w Nowym Jorku za pomocą elektryczności, jest niczem innem, jak tylko — ułudą; skazany na śmierć i stracony w ten sposób, może być za godzinę przywrócony napowrót do życia. Rzeczywiście, dla próby starano się wspomnianymi powyżej środkami przywrócić życie skazanemu na śmierć pewnemu zbrodniarzowi w Nowym Jorku, nazwiskiem Cutler. Jak wszyscy na śmierć skazani otrzymał on prąd o sile 4500 wolt; po egzekucyi zdołano go jednak ocalić, poczem — naturalnie! — zapytywano o wrażenia. Biedny skazaniec czuł się niezmiernie szczęśliwym, że może zaspokoić ciekawość swych katów, do tego jednak co zeznał, trudno przykładać większą wagę, nie wiadomo bowiem o ile to co mówił, było fantazyą, a o ile prawdziwem wrażeniem. Opowiadał zatem, iż widział trzydzieście sześć(?) świec; światła te ukazywały mu się, kilku nawrotami. Następnie zdawało mu się że go ciągnięto silnie za ramię, aby go rzucić o ziemię; było to zapewne skutkiem tego, iż jeden z konduktorów spoczywał — jak każe przepis — na piersi skazanego (znajduje się on w leżącej postawie), drugi zaś włożono skazanemu do ręki. Potem spostrzegł nowy błysk światła i bezpośrednio odczuł wrażenie głębokich, bezbrzeżnych ciemności. Z piersi jego wydobywały się jęki, o których jednak nic nie wiedział, w ręce zaś tak silnie zaciskał „konduktora“ elektryczności, że mu go trudno było wyjąć z pomiędzy skurczonych palców. Bez zmysłów, przez 10 minut leżał niemal nieżywy. Był nieprzytomny; w każdym razie pamięć stracił, wpadłszy bowiem — według wyrażenia jego — w ową ciemność bez końca, nic już nie wiedział i nie czuł. Nie jest to rzeczą rzadką, że pod silnem bardzo działaniem elektryczności pamięć zanika zupełnie. Pewien robotnik z Saint Denis, porażony także siłą 4500 wolt a następnie przyprowadzony do życia przy pomocy sztucznego wdychiwania i zapytany o wrażenia, stale odpowiadał: nie pamiętam. W owym wypadku w New-Jorku pamięć trwała dłużej i wróciła znacznie prędzej. Serce straconego przestało bić zaraz po dokonanem porażeniu, a pulsa zatętniły ponownie dopiero po kwadransie od chwili, w której zaczęto stosować sztuczne wdychiwanie. „Kiedy otworzyłem oczy — mówi skazany — nie widziałem nic więcej, prócz ciemnej plamy, która się ciągle zmniejszała i w końcu zupełnie znikła. Później spostrzegłem wiele osób w kapeluszach, nie widząc przytem ich twarzy. W pół godziny po zmartwychwstaniu — czytamy dalej w protokole komisyi, która była obecną przy egzekucyi i przy następnem przesłuchaniu — zacząłem przychodzić do siebie, czuć się sobą i myśleć. Nie cierpiałem zupełnie a w dwanaście godzin po wykonaniu porażenia czułem się, jak gdyby nic nie zaszło“. System jego nerwowy powrócił do normalnego stanu; nie wiedziałby nic o doświadczeniu, gdyby nie silne pieczenie ręki, sparzonej przez elektryczność; w jednem miejscu prąd wypalił mu kawał ciała aż do kości. Tak więc elektryczność zabija tylko — prowizorycznie. Zaiste czysto amerykański to sposób wykonywania wyroku śmierci! (ä)

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 stycznia).

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta p. Mochnackiego, postawił wiceprezydent dr. Marchwicki, imieniem komisyi budżetowej następujący wniosek nagły: „Rada miejska wybierze komisyę z 7 członków, która zajmie się odebraniem w zarząd miasta gazowni w r. 1898. Komisya ma zbadać stan gazowni i przygotować personal potrzebny do prowadzenia jej w zarządzie miasta.“

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono, a do komisyi wybrani zostali radni pp.: Kędzierski, dr. Ciesielski, Gołąb, Schayer, dr. Loewenstein, bar. Gostkowski, starszy radca magistratu p. Łyszkowski i dyrektor Hochberger.

Na wniosek ks. kan. Mazuraka uchwaliła Rada upoważnić komisyę do kooptowania fachowców z poza Rady.

Na wniosek referenta sekcyi II r. dr. Byka uchwaliła Rada wysłać na wiec większych miast, mający się odbyć w lutym br. w Wiedniu jako delegatów pp. prezydenta Mochnackiego, radnych Schayera i Byka, oraz starsz radcę Łyszkowskiego.

Dostawę kostek porfirowych na bruki dla miasta na b. r. uchwalono powierzyć p. Baranowskiemu, a płyt pp. Topkowskiemu z Tarnopola i Steinigerowi z Trembowli.

Referent p. Gołąb przedstawił następnie wynik kolaudacyi budowy państwowej szkoły przemysłowej, którą, według aktu fundacyjnego zobowiązała się wybudować na gruncie miejskim galic. Kasa Oszczędności. Budowa kosztowała 297.802 zł. Na to otrzymała gmina od galic. Kasy Oszczędności subwencyę 150.000 zł., więc miasto uczestniczyło w tej budowie z kwotą 147.802 zł. i dało bezpłatnie grunt wartości co najmniej 200.000 zł. Rada uchwaliła zatwierdzić akt kolaudacyi, a zarazem odnieść się do galic. Kasy Oszczędności z prośbą o zwrot nadwyżki kosztów budowy w kwocie 147.802 zł.

Referent prof. Zacharyewicz przedłożył wnioski w sprawie regulacyi ul. Cłowej. Ulica ta ma być przedłużona i otwarta do ul. Piekarskiej. Po dłuższej dyskusyi sprawę tę odroczono.

Stypendyum z fundacyi miejskiej dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej nadano Władysławowi Ballandzie, zaś przedłużono stypendya na rok jeden: A. Ederowi, Wł. Groszkowi, Aug. Kornowi i Janowi Pasternakowi.

Z Izby sądowej.

Lwów, 11 stycznia.

Przykra sprawa o przyjmowanie podarunków przy załatwianiu czynności urzędowych toczy się od wczoraj przed zwykłym trybunałem tut. Sądu karnego. Trybunał składają: rad. Zubrzycki jako przewodniczący, oraz radcy Lorenz i Nitarski jako wotanci. Zastępca prokuratora p. Oleński, wnosi oskarżenie przeciw p. Ludwikowi Kamińskiemu, starszemu inżynierowi magistratu, zasuspendowanemu w listopadzie r. 1893. P. Kamiński miał w swoim zakresie konserwacyę dróg i ulic miejskich, odbiór materyału, a nadto nadzór policyjny nad kamieniołomami. Odbiór materyałów od przedsiębiorców uskuteczniał p. Kamiński wprawdzie w towarzystwie dwóch radnych, ale ostateczna decyzya zależała od niego samego, gdyż radni nie byli fachowymi znawcami. W ten sposób przedsiębiorcy byli poniekąd od p. Kamińskiego zależnymi. Niektórzy przedsiębiorcy, zostający w styczności z obwinionym, zeznali, że, aby obwiniony nie zwlekał z odbiorem i nie czynił nieuzasadnionych trudności, zmuszeni byli dawać mu podarunki peryodycznie przy okazyi Świąt Wielkanocnych, bądź też przed załatwieniem spraw. Jakkolwiek śledztwo nie wykazało, by obwiniony, przyjąwszy podarunki, postępował sobie przy załatwianiu jakiejś sprawy stronniczo, ani tego, by posyłający podarunki mieli intencyę uwiedzenia go do postępowania stronniczego lub naruszenia obowiązku, to jednak ze śledztwa wynika, że p. Kamiński podarunki przyjmował i dopiero po ich przyjęciu spełniał urzędowy swój obowiązek. Akt oskarżenia przytacza między innymi następujące fakta: Piotr Matiaszewski i Walenty Johann dzierżawili Lwią górę od

ś. p. Kiselki, celem wydobywania z niej piasku przez czas około $1^1/_2$ roku w r. 1888 i 1889. Obwiniony zażądał zamknięcia góry z niewiadomych powodów. Wówczas posłali mu przedsiębiorcy beczułkę miodu, poczem mieli spokój przez kilka tygodni. Podarunki te zaczęły być potem coraz częstszymi, obwiniony bowiem coraz częściej zamykał im górę. Powaga obwinionego stała potem tak nisko w obec Johanna i Matiaszewskiego, iż ten ostatni powiedział mu pewnego razu w obecności radcy Cetwińskiego, iż jest „kubaniarzem“ (człowiekiem biorącym łapówki). Świadkowie wszyscy słuchani w śledztwie zeznawali o tych podarunkach, iż bez nich nic u obwinionego wskórać nie było można, w obec czego, gdy sprawa stała się głośną, magistrat zasuspendował obwinionego, a prokuratorya oskarżyła go o przyjmowanie podarunków przy rozstrzyganiu w sprawach publicznych (§. 104).

Obwiniony Ludwik **Kamiński**, lat **51**, żonaty, właściciel realności, zaprzecza jakoby był winnym. Wyjaśniwszy manipulacyę przy dostawie materyału, twierdzi, że głos decydujący miał zawsze jeden z radnych, należących do komisyi odbiorczej, obwiniony zaś mógł tylko czynić zarzuty. Konserwacya dróg miejskich odbywała się w ten sposób, że obwiniony przedstawiał magistratowi preliminarz potrzebnego materyału, magistrat zaś rozpisywał licytacyę. Zadaniem obwinionego był odbiór materyału; czuwał nad tem, co kontrakt przepisywał, aby materyał odpowiadał warunkom kontraktu. Kontrolę miała komisya robót publicznych. Odbieranie materyału odbywało się w ten sposób: przedsiębiorca dawał znać, że materyał ustawił; z komisyi robót publicznych wyruszała wtedy na miejsce tak zwana „komisya dyżurna“, złożona z trzech radnych miejskich; zwykle jednak udawało się z obwinionym na miejsce dostawy tylko dwóch a czasem tylko jeden radny. Twierdzeniu świadków, że były i takie wypadki, gdzie z radnych nie zjawił się ani jeden, obwiniony zaprzecza. Materyał badano co do jakości i czy odpowiada przepisanej ilości. Funkcyę mierzenia materyału spełniał oskarżony. Spostrzeżenia, czy kamień jest dobrze lub źle ułożony, czyniła wspomniana komisya, która zarządzała także rozrzucaniem materyału celem zbadania, czy kamień odpowiada wymaganym warunkom. Komisya ta zastanawiała się także nad jakością materyału. W pierwszym rzędzie obwiniony uprzedzał przedsiębiorcę, że kamień nie odpowiada warunkom — uwagi te czynił jeszcze przed zjawieniem się komisyi, mianowicie przy sprawdzaniu, czy materyał rzeczywiście został dostarczony. Ostatecznie o przyjęciu lub odrzuceniu materyału decydowała komisya.

Co do przyjmowania podarunków twierdzi oskarżony, że interesowani sami się narzucali z podarunkami, on jednak odmawiał przyjęcia, albo przyjmował pod warunkiem zapłaty, polecając interesowanym, ażeby przysłali rachunek. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo naftowe w Birczy. W sali kasyna mieszczańskiego w Birczy odbyło się dnia 8 b. m. zgromadzenie „Towarzystwa dla eksploatacyi nafty, wosku ziemnego, węgla kamiennego i innych produktów górniczych w pow. dobromilskim“. Obradom, na które przybyło wielu obywateli i radca górniczy p. Walter, przewodniczył właściciel klucza birczańskiego gen. Kowalski. Zgromadzenie uchwaliło, założyć Towarzystwo udziałowe; wysokość udziału ustanowić na 500 złr. i ułożyć statut Towarzystwa. W tym celu wybrano komisyę, w której skład weszli pp.: hr. Czarniecki, Dydyński, inż. Nowosielecki, not. Postępski, Stonawski i dr. Tarnawski. Komisya ma ułożyć statutu i przedłożyć go do zatwierdzenia zgromadzeniu, które zwołano na dzień 5 lutego 1895 do Przemyśla.

Klęska myszy. Rossyjskie ministerstwo rolnictwa zebrało szczegółowe daty o strasznem spustoszeniu, jakie sprawiły myszy wśród zasiewów w guberniach południowych. Te gubernie, których spustoszenie dochodzi do 20prc. strat, uważają się za szczęśliwe; w większej części gubernij straty wynoszą 30 do 50prc. oziminy. Niektóre pola są tak poryte, że konno przez nie przejechać niepodobna — konie wpadają co krok na dwie stopy w głąb ziemi. Zapotrzebowanie kultury tyfusu mysiego jest tak wielkie, że stacye bakteryologiczne nie mogą nastarczyć tego środka, jedynego do walki z plagą.

Bilans Banku austro-węgierskiego wykazuje ogólną dywidendę na rok 1894 w kwocie 42 zł. 90 ct., co się równa 7·15 prc. za akcyę. Na kupon zatem drugiego półrocza przypada 27 zł. 90 ct. Udział obu zarządów centralnych w zyskach z dochodów 1894 r. wynosi razem 126.972 zł.

Bochnia, 10 stycznia. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 50 ct., owies 5 zł. 40 ct. koniczyna 50 zł. — ct.

Spędzono 379 sztuk bydła, 822 koni i 545 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 19 zł. — ct., nierogaciznę 27 zł. 50 ct., konie za sztukę od 25 zł. do 300 zł.

Następny targ 24 stycznia 1894.

OSTATNIA POCZTA

(§) Od ostatniej kraj. Rady kolejowej, która obradowała dnia 6 i 7 grudnia 1894, zaszły okoliczności, które mogłyby częściowo zmienić dotychczasowy stan rzeczy w ramach programu najbliższej krajowej akcyi kolejowej. Z tego powodu Wydział krajowy postanowił zasiągnąć ponownie opinii kraj. Rady kolejowej w przedmiocie pomienionego programu i zwołał w tym celu Radę kolejową na nadzwyczajną sesyę.

Posiedzenie to kraj. Rady kolejowej odbędzie się w gmachu sejmowym dnia 16 bm. o godzinie 10 rano a na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Sprawa poparcia kolei: Łupków-Cisna; 3) Sprawa poparcia kolei: Kołomyja-Delatyn.

Najd. Arcyksiążę Otton powrócił do Oedenburga.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer, generalny komendant obrony krajowej, obchodzi w dniu dzisiejszym 68 rocznicę urodzin. Najd. Arcyksiążę urodził się w dniu 11 stycznia 1827 w Medyolanie.

Książę Łobanow, ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim, który w dniu 27 z. m. udał się był do Rzymu, powrócił już do Wiednia i zaraz w d. 8 b. m. złożył wizytę Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kálnoky'emu, a następnie nuncyuszowi papieskiemu, Arcybiskupowi Agliardi.

We środę odbył się w Bernie morawskiem wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy z drugiej klasy wyborców z kuryi wielkiej własności ziemskiej. Wybrany został ks. Hugo Salm.

Przy wczorajszym wyborze posła do Sejmu czeskiego z niefideikomisowej większej własności wybrano jednomyślnie kandydata konserwatywnej większej własności profesora Uniwersytetu Jerzego Prażaka. Zwolennicy partyi niemiecko-liberalnej nie wzięli w wyborach udziału.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech weszło od wczoraj w nowe stadyum: Kombinacya utworzenia rządu z hr. Khuen Hedervarym na czele upadła, a na pierwszy plan wysunęły się nazwiska pp. Szella i Banffy'ego. Po za tem niewiadomo nic pewnego.

Pruski korpus oficerski pułku imienia cara Aleksandra urządza dzisiaj w Berlinie obiad na cześć opuszczającego Berlin hr. Szuwałowa. W obiedzie tym weźmie także udział cesarz Wilhelm.

Frakcya narodowo-liberalna uchwaliła wnieść w parlamencie interpelacyę w sprawie niedostatecznej ochrony Niemców za granicą.

Dzienniki warszawskie pomieszczają następujący telegram z Petersburga:

Według krążących pogłosek, minister sprawiedliwości, p. Murawiew, nie przejdzie na inne stanowisko, wyraził bowiem chęć dokończenia rozpoczętego dzieła reformy prawodawstwa. Generał Obruczew ma objąć zarząd krajem Kaukazkim. Jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra komunikacyj wymieniają senatora Fadiejewa, byłego dyrektora departamentu komunikacyj lądowych i wodnych. Senator Fadiejew należy do najwybitniejszych i najwykształceńszych inżynierów rossyjskich.

Wedle depeszy petersburskiej do *Neue freie Presse* należy się na to przygotować, iż w dniu 13 stycznia nie będą jeszcze ogłoszone zapowiadane od dawna zmiany personalne. Ogłoszoną zostanie tylko dymisya generał-gubernatora wileńskiego Orżewskiego

---

W Paryżu zmienia się sytuacya jak w kalejdoskopie. Po dokonanym wyborze Brissona zdawało się, że los gabinetu Dupuy jest rozstrzygnięty, tymczasem ku wielkiemu zdziwieniu odniósł on zwycięstwo w sprawie wypuszczenia z więzienia p. Gerault-Richard wybranego w okręgu paryskim do Izby. Wniosek dep. Milleranda, żądający wypuszczenia nowego deputowanego, upadł większością kilkunastu głosów. O usposobieniu panującem w wilię tego posiedzenia donoszą z Paryża, że szanse gabinetu były wątpliwe; oportuniści będą naturalnie głosować z rządem, jak również i tak zwani *les ralliés*, socyaliści i radykały oświadczą się za wypuszczeniem; monarchiści są wątpliwi. Dla rządu jest korzystnym faktem, że dep. Jaurés, naczelnik socyalistów został na pewien czas z Izby wykluczony.

Agencya Havasa podaje następującą notę: „Ponieważ niektóre dzienniki, nawet po skazaniu przez sąd wojenny byłego kapitana Dreyfusa, mieszają jeszcze ciągle do tej sprawy ambasady obcych mocarstw w Paryżu, przeto aby zapobiedz wprowadzeniu w błąd opinii publicznej, jesteśmy upoważnieni do przypomnienia odnośnej naszej noty z dnia 30 listopada 1894 r. Nota ta brzmiała: Pewne dzienniki w rozmaitych artykułach o szpiegostwie wojennem nie przestają łączyć z tą sprawą ambasad i poselstw zagranicznych mocarstw w Paryżu. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wszystkie tego rodzaju doniesienia pozbawione są wszelkiej podstawy“.

Rząd wydał nakaz konfiskaty dziennika agitacyjnego *Antiprussien*, który się znów pojawił z powodu sprawy Dreyfusa.

W ostatnich dniach obiegały prasę europejską pogłoski o przesileniu gabinetowem w Anglii. Utrzymywano mianowicie, że kanclerz skarbu sir Wiliam Harcourt podał się do dymisyi. Wiadomości tej ze strony oficyalnej zaprzeczono jak najenergiczniej; pomimo to prasa angielska zdaje się mieć ciągle przekonanie, że na dzisiejszej radzie ministrów omawiane będą ważne sprawy państwowe. Prawdopodobnie chodzi o stanowcze kroki w sprawie ograniczenia prawa *veto* Izby wyższej. Unionistyczny *Spectator* dowodzi, że słaba większość, jaką rozporządza lord Rosebery, nie będzie w stanie projektowi temu nadać jakichkolwiek wyraźniejszych kształtów, i że zaledwie wystarczy do przeprowadzenia projektu o kościele walijskim, budżetu i kilku innych mniej zasadniczych bilów.

Biuro Reutera donosi z Janduli: Wczoraj rano napadły wojska tak niespodzianie na Wazirisów, że ci ostatni poddali się bez stawiania oporu. Zabrano Wazirisom 3000 sztuk bydła.

Biuro Reutera donosi z Hiroszimy: Parlament japoński zebrał się znów dnia 8 b. m. Prezydent ministrów, hr. Ito, podniósł niejednokrotne powodzenie oręża japońskiego i kładł nacisk na potrzebę jednomyślności narodu. Prezydent ministrów oświadczył, iż tylko naglą e projekta będą przedłożone i wezwał parlament do popierania rządu w jego postanowieniach, oraz do odroczenia tych projektów, które nie wymagają natychmiastowego załatwienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Zatwierdzony przez Najj. Pana statut rady przybocznej przy Ministerstwie skarbu, ustanawia po jednym rzeczoznawcy dla opodatkowania piwa, wódki, olejów mineralnych i cukru.

Deputowany Sommaruga zachorował dzisiaj w nocy bardzo niebezpiecznie i przyjął św. Sakramenta.

Tryest, 11 stycznia. Sejm tryesteński został wczoraj otwarty. Marszałek Pitteri ubolewał w swej przemowie powitalnej nad tem, że uchwalone w poprzednich sesyach projekta ustaw zostały częścią uchylone, częścią zaś niezałatwione. Marszałek rzekł dalej, że Sejm będzie w pracy patryotycznej szedł naprzód, będzie bronił interesów miasta i prowincyi na drodze postępu, dzierżąc wysoko sztandar narodowości i autonomii. Jakkolwiek uchwały Sejmu nie znalazły w niektórych Ministerstwach przychylnego przyjęcia, to jednak — rzekł Marszałek — spoglądamy z ufnością na Monarchę, który Swą wzniosłą sprawiedliwością i ojcowską miłością kieruje losami Monarchii. Mowę swą zakończył Marszałek trzykrotnym na cześć Najj. Pana okrzykiem, któremu posłowie z zapałem przywtórzyli.

Posłowie z okręgu tryesteńskiego nie jawili się na posiedzeniu.

Pareuzo, 11 stycznia. Sejm istryjski otwarty został wczoraj przez Marszałka przemową powitalną i trzykrotnie powtórzonym okrzykiem na cześć Najj. Pana. Reprezentant Rządu powitał posłów w języku włoskim i kroackim. Skoro tylko zaczął mówić po włosku, większość wzniosła okrzyki protestu, poczem gromadnie salę obrad opuściła. Publiczność na galeryi, solidaryzując się z większością, krzyczała, sykała i gwizdała. Marszałek daremnie wzywał do porządku. Po ukończeniu mowy reprezentanta Rządu, posiedzenie z powodu braku kompletu zostało zamknięte.

Budapeszt, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej audyencyi u Najj. Pana oświadczył p. Szell, że nie może w obecnej chwili przyjąć mandatu utworzenia ministerstwa; prosił jednak o możność namysłu do dzisiaj. Gdyby Szell także dzisiaj uchylał się, wtedy ministerstwo Banffy zapewne byłoby najmożliwszem, chociaż nie jest także wykluczonem, że dr. Wekerle tymczasowo pozostanie u władzy. Przesilenie przeciągnie się dłuższy czas podobnie, jak to stało się po upadku ministerstwa Tiszy.

Budapeszt, 11 stycznia. Najj. Pan przyjmował wczoraj w południe hr. Khuen-Hedervary'ego na audyencyi pożegnalnej. Hr. Khuen-Hedervary uchylił się od misyi utworzenia gabinetu.

Popołudniu przyjął Najj. Pan Kolomana Szella. Głoszą, że Najj. Pan miał powierzyć misyę utworzenia gabinetu Kolomanowi Szellowi, który zastrzegł sobie do dzisiaj czas do namysłu.

Budapeszt, 11 stycznia. Najj. Pan po całogodzinnem przyjęciu bar. Banffy'ego poruczył mu złożenie nowego gabinetu. Pan Banffy po audyencyi konferował czas dłuższy z dr. Wekerle.

Budapeszt, 11 stycznia. Wedle *Budap. Corr.* baron Banffy, który dzisiaj był na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana otrzyma misyę złożenia nowego gabinetu.

Zadar. 11 stycznia. Sejm krajowy otwarto wczoraj. W zastępstwie chorego prezydenta Sejmu Vojnovica zagaił Sejm zastępca prezydenta Bulat, który w mowie powitalnej wspomniał o najłaskawszej odpowiedzi Najj. Pana, danej deputacyi dalmackiej w dniu 10 grudnia r. z. i zakończył okrzykiem na cześć Monarchy. Izba powtórzyła okrzyk z zapałem. Namiestnik zapowiedział szereg przedłożeń rządowych, zapewnił o życzliwem współdziałaniu Rządu, a wreszcie upraszał o zarządzenie czynności przygotowawczych do wyborów krajowych.

Berlin, 11 stycznia. Posiedzenie parlamentu. W dalszym toku rozpraw nad ustawą przeciw stronnictwom przewrotu zabrał głos minister wojny. W obec twierdzeń dep. Munckla, przyznaje minister, że dyscyplina w armii jest dobra, atoli nie uznaje, ażeby armia była nieprzystępna wszelkim możliwym agitacyom.

Minister sprawiedliwości zaprzecza, jakoby przedłożenie miało charakter ustawy wyjątkowej; potrzebę takiej ustawy odczuto żywo w najszerszych warstwach ludności.

Dalszą rozprawę odroczono do dzisiaj.

Berlin, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Hr. Szuwałow pojechał dzisiaj do Friedrichsruhe złożyć wizytę pożegnalną ks. Bismarckowi.

Neapol, 11 stycznia. Wczoraj odbył się akt ślubu cywilnego córki Crispi'ego z księciem Linguaglossa. Kiedy Crispi wraz z nowożeńcami opuszczał urząd municypalny, tłum wznosił życzliwe okrzyki. Król nadesłał telegraficzne gratulacye Crispi'emu i nowożeńcom.

Paryż, 11 stycznia. Izba posłów parlamentu francuskiego odrzuciła 309 gł. przeciw 218 gł. wniosek socyalisty Milleranda o wypuszczenie na wolność obranego posłem z 13 okręgu Paryża Gerault Richarda, który odbywa obecnie karę więzienia za obrazę prezydenta rzeczypospolitej, popełnioną w czasopiśmie *Chambard.* Prezes ministrów p. Dupuy uczynił ze sprawy tego wniosku kwestyę gabinetową. Wniosek p. Habert'a o udzielenie amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców, przeciw któremu również p. Dupuy wystąpił, odrzucono 345 gł. przeciw 167. Wicehrabia d' Hugues interpelował w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych w Touluzie. Na wniosek ministra sprawiedliwości, p. Guerin, przyjęto zwyczajny porządek dzienny 336 głosami przeciw 164.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 96·75, Węgierskie akcye kredytowe 504·75, Akcye anglo-austryackie 188·25, Akcye banku Union 319·—, Akcye kolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei Północnej 349·—, Akcye kolei Południowej 105·50, Losy tureckie 73·40, Akcye kolei państwowej 401·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·40, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 233·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Elbetal 274·75, Akcye banku dla krajów koronnych 287·80, 4-prc. węgierska renta złota 124·35, Akcye banku związkowego 160·—, Rubel papierowy 1 33·50, Węgierska renta papierowa 99·15, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	9 00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9 40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	**10.10**	**4·50**	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	**10.10**	**4 50**	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	**10.10**	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10.10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	**10 30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10·30**
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7·10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	**7·10**	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codzienne (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 11 stycznia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	297	—	301	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	448	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	20	97	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	30	97	—
„ „ „4% koronowej .	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	30—	1	34—
„ „ papierowy . . .	1	33—	1	34.30
100 marek niemieckich . . .	60	60	61	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157.75	158.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.75	164.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.—	199.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.75	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	161.25	162 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.30	125.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.20	100.40
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	97.85	98.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	185.50	186.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	413.75	414.25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	282.30	282.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1042.—	1046.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	533.—	535.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3495.—	3505.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	297.50	298.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	124.25	125.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.80	99 60
„ „ „ „ „ 3 pr.	116.—	116.50
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.23	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 ½ l.	100.85	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.15	101.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	102.—	152.50
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	91.85	92.85
z r. 1884 . .	98.50	99.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.75	144.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	149.—	151 —
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.25	27.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.—	124.40
Paryż	49.32.5	49.37.5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.83.—	5.85.—
„ pełnej wagi	5.81.—	5.83.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.86.	9.87.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8942 (122 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Scheindli Brodowej w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 6 lutego 1895 i 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie tut. publiczna sprzedaż połowy realności objętej whl. 11 i 191 gm. kat. Zalesie, cena wywołania 87 zł. 50 ct., wadyum 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 27 listopada 1894.

L. 2838 (150 3—3)

C. k. Sąd pow. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 10 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności lwb. 64 w Wielunicach położonej, dłużniczki Maryi Kominkowskiej własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakł. kred. ziem. w likw. dnia 6 lutego 1895 i 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Niżankowice, 20 czerwca 1894.

L. 6873 (125 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 100 zł. a. w. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 0 w Kielmarowy położonej whl. 21 ks. gr. gm. kat. Kielmarowa objętej na imię Katarzyny 1o Zawiło, 1o Bednarz zaintabulowanej w dniach 11 lutego i 11 marca 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 80 zł. 19½ ct.

Wadyum 8 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 września 1894.

L. 8096 (119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 76 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 8 lutego 1895 i dnia 8 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej trzeciej części realności objętej l. wyk. hip. 39 księgi gruntowej gminy katastralnej Wola domatkowska z Brzezówką obecnie Jana Marka spadkobiercy ś. p. Wawrzyńca Marka własnej.

Cena wywołania 258 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Kolbuszowa, 18 listopada 1894.

L. 13632 (137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Białej w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 lutego i 18 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod nk. 265 w Bystrej położonej lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Bystra objętej dłużnika Wojciecha Łaszczaka własnej.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tut dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 10 grudnia 1894.

L. 3522 (145 3—3)

W dniach 11 lutego 1895 i 11 marca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 52 w Skawie położonej lwh. 52 oraz 2/4 części posiadłości pod lwh. 463, 464 i 2/8 części posiadłości lwh. 465 i 466 ks. gr tejże gminy Skawa objętych Wojciecha Majchrowicza i Zofii Majchrowicz względnie tychże mas spadkowych własnych na rzecz stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajema Pomoc“ w Makowie o 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania łącznie 793 zł. 33 ct.

Wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Wiktora Kutrzebę adw. kraj. w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 14 listopada 1894.

L. 6631 (129 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na prośbę Abrahama Tenenbauma celem zaspokojenia sumy 1500 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nk. 187 w Tyczynie położonej, „Część względnie grunt Prebenda św. Krzyża w Tyczynie“ zwana, według whl. 343 majętności tabularnej Tyczyna, Scheindli Greber i mał. Tobiasza i Maryem Scheinbachów własnej, a to dnia 22 lutego 1895 i dnia 29 marca 1895 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi 16500 zł. a wadyum 1650 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

Rzeszów, 25 października 1894.

L. 4404 (156 2—3)

Dnia 13 lutego i dnia 13 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 47 w Zrotowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 29 ks. gr. gminy kat. Zrotowice Eugenii i Fedia Czyżów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Fradli Stein jako spadkobierczyni Manelego Steina w kwocie 83 zł z pn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania. lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kziegseisena z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 11 września 1894.

L. 13630 (136 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł. z pn odbędzie się dnia 18 lutego i 18 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 16 w Mesznej położonej dłużników Jakóba i Anny Kwaśnych własnej.

Cena wywołania 1550 zł.

Wadyum 155 zł

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.

Biała, 10 grudnia 1894.

L. 2898 (18 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Skawiny w kwocie 144 zł. 14 z pn. w dniu 22 marca 1895 i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 195 w Skawinie spadkobierców śp. Antoniego Zapałowicza i Barbary Zapałowiczowej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 października 1894.

L. 2469 (21 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 22 marca 1895 i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) 9/40 części realności lwh 51 w Rzozowie Jakóba Lupy i b) realności lwh. 144 w Rzozowie Józefa Kaczmary własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod a) kwotę 238 zł.

Wadyum 24 zł.

Dla realności pod b) kwotę 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 15 października 1894.

L. 7491 (123 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Adlera kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl 46 ks. gr. g . Wołków objętej poprzednio Jankla Diamanda a obecnie Łeizora Siebera własnej na 135 zł. ocenionej, na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 26 lipca 1894.

L. 6445 (181 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 52 w Zalesiu położonej lwh. 32 ks. głów. gm. kat Zalesie objętej na imię Piotra Pałki zaintabulowanej w dniach 11 lutego i 11 marca 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 września 1894.

L. 6668 (190 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 133 zł. 14 ct. jakoteż 6 półrocznych rat po 210 zł. z pn. zarządzoną została egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Polana z przyn. whl. 128 urzędu hip. w Sanoku objętych, w powiecie sądowym Lutowiska położonych, dłużniczki Mol ty hr. Büllów własnych w dwóch terminach a to w dniu 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr 25.

Cenę wywołania stanowi kwota 68593 zł. 50 ct.

Wadyum 6860 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 28 sty 1895 prawa zastawu nabyli, i którymby uchwały egzekucyjne nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza a tegoż zastępcą adw. dr. Bendla w Sanoku.

Sanok, dnia 6 listopada 1894

L. 34669 (209 2—3)

Celem obsadzenia utworzyć się mające składowni tytoniu w Brzeżanach, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, która materyały tytoniowe tak dla siebie jakoteż dla przydzielić się ej mającej hurtowni tytoniu w Narajowie pobierać będzie w fabryce tytoniu w Monasterzyskach. rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 21 stycznia 1895

Obrót dotychczasowej hurtownej sprzedaży w Brzeżanach wynosił za czas od 1 stycznia 1893 do końca

grudnia 1893 w tytoniu	64266 zł. 61 ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	13981 zł 32 ct
Razem	78247 zł. 93 ct
obrót zaś hurtowni w Narajowie wynosił za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 w tytoniu	16936 zł. 87½ ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	324 zł. 19½ ct.
Razem	17261 zł. 07 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum w kwocie 300 (trzysta) zł, świadectwo moralności, pełnoletności od władzy miejscowej, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zajęcie oferenta wniesione być mają najdalej do dnia 21 stycznia 1895 godziny 1 po południu w c. k. Dyrekcyi skarbu w Brzeżanach.

Koperta, zawierająca pisemną ofertę, zaopatrzona być winna zewnątrz napisem: „Oferta na składownię tytoniu w Brzeżanach“ do ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 l. 34669.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1895.

L. 15347 (196 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 30 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 według wyk. hip. l. 347 gm. Jezierzany Maksyma Komarańskiego i realności whl. 943 tej samej gminy Józefa Komarańskiego syna Maksyma własnej, na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi we Lwowie pto 13 zat po 6 zł. 50 ct. i kwoty 5 zł. 73 ct.

Cena wywołania pierwszej realności wyk. hip. 347 kwota 730 zł. a wtórej realności wyk. hip. 943 kwota 150 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Michała Dorundiaka z Borszczowa.

Borszczów, dnia 24 listopada 1894.

L. 15349 (197 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 83 według wyk. hip. 153 i całego ciała hip. objętego wyk hip 152 księgi gr. dla gm Łosiacz Antocha i Maryny Sołtysów własnych, na rzecz uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania połowy realności l. 83 whl. 153 180 zł., a drugiego ciała hip. whl. 152, 595 zł

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Michała Dorundiaka z Borszczowa.

Borszczów, 25 listopada 1894.

L. 7970 (202—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 38 w Maryampolu według wyk. hip. l. 1183 ks. gr. gminy kat. Maryampol Salamona Gottesmanna w połowie a Michała Srutwy i Maryi Srutwa zam. Domiszczak po jednej czwartej części własnej. na prośbę Salomona Gottesmanna, celem zniesienia współwłasności tej realności.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 czerwca 1894 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została. ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza z Halicza

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 12 września 1894.

L. 13060 (195 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w jednym terminie a mianowicie w dniu 30 stycznia 1895 także niżej ceny wywołania relicytacya realności l. 102 według wyk. hip. 169 w całości i wyk. hip. l. 168 w połowie gminy Jezierzany objętej, Jędrzeja Fedorowicza własnej, na rzecz c. k uprz. gal. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 454 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. p. Komerinera z substytucyą pana adw. dr. Dorundiaka.

Borszczów, 30 października 1894.

L. 8397 (206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza iż przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlona w kwocie 136 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Pawłowej położonej, dłużnika Sebestyana Lachawca względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej własnej wyk. hip. l 47 ks. gr. gminy Pawłowa objętej dnia 1 lutego i dnia 28 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł. 50 ct. a. w.

Zakład wynosi 67 zł. 05 ct. a. w

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjna, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 12 listopada 1894.

L 7177 (207 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/5 części realności l. 65 według wyk. hip. 100 dla gminy kat. Blich Herscha Mühlendorfa własnej, na rzecz Wysokiego skarbu na zaspokojenie grzywny dochodów karnych pto 19 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Załoścach Mojseowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 7 listopada 1894.

L. 22710 (168 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 gm. Rzuchowa dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności do Wiktoryi Gąsiorowej, Michała Kędziora, Anny Nalezińskiej, Zofii Kędziorównej, masy spadkowej Katarzyny Sobczyk należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 52 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 16 października 1894.

. 6577 (147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza. że w sprawie egzekucyjnej Anny 1o Pajestkowej, 2o Sołtyskowej przeciw Reginie 1o Zawadowej 2o Wojtyłowej o 12 zł. 82½ ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 554 w Żabnicy na dzień 6 lutego i na dzień 6 marca 1895 każdym razem o 9 godzinie rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 15 listopada 1894.

L. 7032 (165 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych pretensyi zahipotekowanej wedle wyk. hip. l. 232 poz. 4 karty C ks. gr. gm. Brzeżany w kwocie 440 zł., 440 zł., 440 zł., 440 zł, i 1100 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 123 w Brzeżanach wedle poz. 1 karty B. wyk. hip. l. 232 własność Karola Szymańskiego stanowiącej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 22000 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2200 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także niżej, jednakowoż nie niżej 1/3 części tejże ceny sprzedaną będzie.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie tut:

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych którzyby po 12 października 1894 hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające nie mogła być doręczoną na ręce ustanowionego uchwałą z 8 kwietnia 1894 l. 1738 kuratora p. adw. dr. Schüssla z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z tem, że równocześnie do l. 7433/94 rozszerzenie tej licytacyi na rzecz Jakóba eiby Elfenbeima pto 1100 zł. dozwolone zostało.

Brzeżany, 1 grudnia 1894.

L 10680 (225 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. przez Elżbietę Harlfinger przeciw Mieczysławowi Petryjowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lutego i 19 marca 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 109 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 33 i 216 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności l. wyk. 33 w kwocie 1000 zł. i realności l. wyk. 216 w sumie 1000 zł.

Wadyum wynosi dla każdej 100 zł. austr. wal.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 30 listopada 1894.

L. 8395 (205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w zubudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlona w kwocie 25 zł. 50 ct. aw. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę 1/3 realności w Dobry położonej dłużnika Michała Włocha własnej whl. 447 ks. gr. gm Dobra objętej dnia 1 lutego 1895 i dnia 28 lutego 1895 o 10 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 67 zł. aw.

Zakład wynosi 6 zł. 70 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 11 listopada 1894.

L. 10431 (194 1—3)

W dniach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Orłowskiego w kwocie 110 zł. z pn. przez sąd tut. licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 96 ks gr Strzałki objętego Jana Neczypora własnej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 255 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 listopada 1894.

Konkursa.

L. 1001 (186 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Domaradzie w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 stycznia 1895.

L. 2693 (187 3—3)

Przy Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie utworzoną została posada lustratora kas i majątków gminnych z roczną płacą w sumie 900 zł. a. w. i dodatkiem na objazdy w kwocie 300 zł. a. w.

Kandydaci życzący ubiegać się o takową, mają wnieść podania swe do Wydziału Rady powiatowej, najpóźniej do końca stycznia 1895 zaopatrzone świadectwami że:

1. nie przekroczyli 40 r. życia;

2. ukończyli bądźto krajową szkołę rolniczą, bądźto krajową szkołę lasową z dobrym postępem;

3. władają językami krajowymi w słowie i piśmie;

4. nadto winni wykazać się z dotychczasowego zajęcia i nieskazitelnością charakteru.

Pożądaną też jest kaucya służbowa w wysokości 500 zł a. w.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, z czasem może nastąpić stabilizacya a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków służbowych także znaczne podwyższenie płacy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, d. 19 grudnia 1894.

L. 129 (169 3—3)

Celem obsadzenia trzech nowo systemizowanych posad adjunktów sądowych przy sądach powiatowych w Podgórzu, Dąbrowie i Dębicy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 stycznia 1895.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie względnie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 stycznia 1895.

L. 23 (215 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Uchwałą z dnia 29 grudnia 1894 przekształciła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa szkoły męskie: im św. Anny, im. Czackiego, im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Staszica na szkoły sześcioklasowe.

W skutek tego rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na 10 posad rzeczywistych nauczycieli przy wyżej wymienionych szkołach z roczną płacą po 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady przy innych szkołach, przy tej sposobności opróżnić się mogących.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ze względu na rozporządzenie Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741 orzekające, że w każdej szkole sześcioklasowej ma być jeden nauczyciel z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, jeden z grupy matematyczno-rysunkowej, będą mieli pierwszeństwo przy nadawaniu posad rzeczywistych nauczycieli ogłoszonych niniejszym konkursem, kandydaci, którzy będą mogli się wykazać egzaminem do szkół wydziałowych z grup wyżej wymienionych, o ile już w tych szkołach niema nauczycieli stałych z wymaganą kwalifikacyą.

W końcu zauważa się, że kompetenci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych z grupy I. będą mieli w równych warunkach pierwszeństwo przed kompetentami posiadającymi kwalifikacyę tylko do szkół ludowych pospolitych.

Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 128 (188 2—3)

Przy sądach powiatowych w Dąbrowie i Brzesku są do obsadzenia nowo systemizowane posady kancelistów z roczną płacą po 600 zł. aw., dodatkiem aktywalnym po 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te, lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 12 lutego 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie względnie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 stycznia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 19297 [219 1—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego: „Irena“ w gminie katastralnej Jaworzno w okręgu Sądu powiatowego w Jaworznie położonego, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 15 stycznia 1895 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem górniczym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu górniczego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu górniczego tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1895, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie górniczym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyli,

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające, prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej lub księgi gruntowej w miejsce których nowy wykaz górniczy wstępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, d. 31 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 59776 (182 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 sierpnia 1894 l. 41287 uznającej Maryę Schubuth umysłowo chorą kuratora dla niej p. Juliana Zachariewicza c. k. profesora politechniki.

Lwów, dnia 20 września 1894.

L. 9466 (223 1—3)

Ludwik Matolicz syn żyjącego Józefa z Nadwórny uznany głupowatym i władza ojcowska nad nim przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 18 września 1894.

L. 16926 (11 1—3)

Efroim Salamon 2 im Goldberg umysłowo chory.

Kuratorem jego jest Selig Lauterbach w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 sierpnia 1894.

L 1655 (9 1—3)

Ilko Byra z Dziedziłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ilko Klimków z Dziedziłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 13 lutego 1894

L. 4097 (224 1—6)

Michał Rudej syn Fedora z Zławryłówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmyter Rudej z Zlawryłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna. 26 kwietnia 1894.

L. 8250 (13 1—3)

Esterę Messing z Podwołoczysk umysłowo chorą uznano.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Messing z Podwołoczysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dna 10 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

L 368 (227)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Gazeta urzędnicza“ z dnia 1 stycznia 1895 pod napisem „Krewni czy Kuzynkowie“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione iest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 stycznia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18648 [159 2—3]

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

do l. 18648/92 naparstek srebrny, łańcuszek srebrny, książeczka do modlenia, broszka srebrna z wisiorkiem, parasol i parasolka jedwabna, 5 par pończoch i 4 serwety,

do l. 22412/92 chustka wełniana zimowa koloru sarniego w pasy,

do l 25588/92 łyżeczka cynkowa,

do l 433/93 woreczek, chusteczka, płócienko kolorowe szczoryk i serwetka,

do l. 26782/92 dwie chłopskie czapki baranie,

do l. 2821/93 chustka płócienna szafirowa i 3·65 mtr. zielonej materyi wełnianej

do l. 5865/93 łyżeczka srebrna, kołdra wełniana, poduszka, poduszeczka, prześcieradło, kapa biała perkalowa 3 pary nożów i widelców, 10 funtów świec milowych, dwie narzutki i 2 kamizelki,

do l. 18219/93 toaletka z lusterkiem, trzy grube dwa cienkie prześcieradła, jedna serwetka, dziewięć flaszek, dwanaście słoików, szczotka do zamiatania, dwie ręczne szczotki, dwa kawałki grubego płótna, dziewięć kieliszków, jedna szklaneczka, ośm widelców z kościannemi rączkami i młotek żelazny z drewnianą rączką,

do l: 20426/93 cztery sznurki korali i gotówka 9 zł. 56 ct. składająca się z 1 zł. sr. w. a. jednego wirtembergskiego guldena sr. jednej 25 centówki (przedziurawionej) 30 hellerów i reszty zdawkowej monety,

do l. 360/94 sześć sznurków korali i moneta pamiatkowa,

do l. 1044/94 różaniec,

do l. 4128/94 stary bronzowy koc w czerwone i żółte pasy, tudzież dziecinna popielata sukienka,

do l. 5182/94 gotówka 60 zł. 30 uzyskana ze sprzedaży u Meilecha Kleina zakwestyonowanego konia ciemno gniadego pięcioletniego i konia karego czteroletniego wrzekomo w Rossyi skradzionego,

do l. 13341/94 rura gutaperkowa $1\frac{1}{2}$ metra długa,

do l. 9011/94 gotówka 25 zł. pochodząca z czynu karygodnego w sprawie Wasyla Procyka o oszustwo.

Lwów, d. 29 grudnia 1894.

L. 60869 [183 2 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Wolfa Herberta z 7 listopada 1894 l. 56472 o amortyzacyę dwóch kartek zastawniczych galic. Banku kredytowego, wzywa posiadacza dwóch kartek zastawniczych gal. Banku kredytowego, wystawionych 30 października 1893 a to: Nr. 8532 na zastawiony tamże los austryacki czerwonego krzyża Ser 11876 Nr 7 i los włoski czerwonego krzyża Ser. 4784 Nr. 33 za wypożyczoną kwotę 12 zł. w. a. i Nr. 8533 na zastowiony tamże los Bazyliki Ser. 4209 Nr. 41 i los węgierski czerwonego krzyża Ser. 6368 Nr. 52 za wypożyczoną kwotę 14 zł. wa., ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu na ponowną prośbę Wolfa Herberta kartki te za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, d. 22 grudnia 1894.

L. 62652 [185 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie spadkowej po Mojżeszu Jonaszu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Jonasza kuratorem adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie, jego zastępcą adw. dr. Tabaczyńskiego.

Wzywa się zatem Juliusza Jonasza, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę obrał i tego sądowi wymienił.

Lwów, d. 15 grudnia 1894.

L. 12801 (202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jana Fehlera i Dorotę Fehler względnie ich nieznanych spadkobierców, że Ruchla Zausner zam. Fischer i Chaja Fischer zam. Witlin, wniesły przeciw nim dnia 11 grudnia 1894 l. 12801 pozew o uznanie prawa własności do ciała hip. whl. 97 ks. gr. gm. Kamionka str. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 30 stycznia 1895 został wyznaczony.

Pozwanych się wzywa, żeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum p. Izakowi Bürgerowi potrzebne środki obronne podali lub innego zastępcę ustanowili.

Kamionka str. 12 grudnia 1894.

L. 6881 (199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, iż przeciwko niemu wnieśli Jan i Kunegunda Mateja pozew o zapłacenie kwoty 36 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Ziendera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 14 grudnia 1894.

L. 6877 (198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa „Pólzimek“, iż przeciwko niemu wniósł Jacenty Krupa pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. wskutek czego mu kuratorem Jana Ziendra ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1895 wyznaczono

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 18 grudnia 1894.

L. 7652 (79 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu powiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Jonasza i Scheindle Reiss, iż w sprawie egzekucyjnej Leona Grünera przeciw nim pto 1500 zł. z pn. ustanowionym został kurator w osobie adw. dr. Münz z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Jarosław, 9 lipca 1894.

L. 4247 (81 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Kętach ustanowił w sprawie awizacyjnej Jędrzeja i Katarzyny Tlatków przeciw Alojzemu Klęczarowi o uchylenie wypowiedzenia 9 sierpnia 1893 l. 5165 dla Jędrzeja Tlatki z miejsca obecnego pobytu niewiadomego, kuratora w osobie c. k. notaryusza Sporna doręczając mu zapadły w powyższej sprawie wyrok.

Kęty, 16 lipca 1894.

L. 17196 (178 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Zieglera, że dnia 7 grudnia 1894 do l. 16776 wniosła przeciw niemu Nechuma Engelstein skargę o zapłatę sumy 778 zł. 63 ct. wa. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 stycznia 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Tadeusza Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić info macyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1894.

L. 47414 (173 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Rodakowskiego, że przeciw niemu wniósł adw. dr. Bolesław Schwarzenberg Czerny pozew de praes 28 grudnia 1894 l. 47414 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l 474!4 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok dr Seinfeldowi, ze substytucyą adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Wacławowi Rodakowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 grudnia 1894.

L. 14388 (72 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 listopada 1893 zmarł w Stobierny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Izrael Bressel.

Sąd nie znając pobytu domniemanych ustawowych dziedziców jego Sury Bressel i Simy Bressel wzywa je, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia tego ogłoszenia, zgłosiły się w tym sądzie i wniosły oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Fiszlerem dla nich ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 18372 (63 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feibischa Menczla, że wydany przeciw niemu na prośbę Herscha Bernsteina nakaz zapłaty sumy wekslowej 508 zł. 33 ct. z pn. z 4 sierpnia 18'4 l. 128?0 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Hullesowi z substytucyą dr. Zipsera w Kołomyi doręczony został

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 10025 (70 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając na prośbę Oskara Zawadila postępowanie amortyzacyjne co do karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa na imię Oskara Zawadila i kwotę 2000 zł. z procentem wystawionej a nr. 13460 pag. 7765 oznaczonej, wzywa niniejszem obecnego dzierzyciela tej karty wkładkowej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie karta ta wkładkowa na żądanie p. Oskara Zawadila uznaną zostanie za nieważną i za nieobowiązującą więcej kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Rzeszów, 20 grudnia 1894.

L. 7641 (179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Janka Parylaka, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 21 listopada 1894 l. 7641 Eliasz Gottehrer o zapłacenie kwoty 200 zł. wa., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 lutego 1895 o godz 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Hrycia Susidka z Powroźnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środki do obrony dostarczył, lub wskazał innego pełnomocnika; wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, 6 grudnia 1894.

L. 9270 (180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Konieczną, iż Jadwiga Niedzielska wniosła przeciw niej i spólnikom skargę de praes. 11 grudnia 1894 l. 9270 o unieważnienie postępowania spadkowego po Janie Kani, dekretu dziedzictwa po nim wydanego i wpisu prawa własności do posiadłości wyk. 206 i 1/3 części realności wyk. 317 gm Wiewiórka objętych na skutek której termin do rozprawy w tymże sądzie na 23 stycznia 1895 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Konieczną, aby swemu kuratorowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna wszelkich środków dowodowych do jej obrony potrzebnych dostarczyła, lub innego pełnomocnika wskazała, inaczej skutki zaniechania tego sama zawini.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1894.

L. 21484 (68 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Feibiszowi Menczel o 100 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Feibischa Menczla adw. Dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi nakaz zapłaty z 24 listopada l. 19947 dla Feibischa Menczla przeznaczony.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

L. 21154 (67 3—3)

C. k. Sąd obwod. w Kołomyi w sprawie wekslowej Benjamina Szer przeciw Wasylowi Kostyniukowi Petra pto 45 zł. wa. ustanowił kuratorem dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. pana Dra Daniłowicza z substytucyą adwok. pana Dra Haczewskiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1894 l. 21154. O tem zawiadamiamy pozwanego z poleceniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1894.

L. 26159 (111 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Michała Hutynkiewicza i tow. o intabulowanie praw własności realności objętej wyk. hip. l. 218 II wydał pod dniem 30 czerwca 1894 l. 26159 uchwałę tabularną.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kajetanowi Pliszkiewiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Soronia z zastępstwem Dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Kajetana Pliszkiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 30 czerwca 1894.

L. 11128 (87 2—3)

W sprawie Abrahama Holzsteina przeciw Mojżeszowi Englerowi o 325 zł. aw ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Englera kuratorem w osobie c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Mojżesza Englera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 28 listopada 1894.

L 20604 (66 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Schmelke Kriegsmann przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 50 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adwok. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucyą adwokat. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 20604 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 20603 (65 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Schmelke Kriegsmann przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 17953 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 1260 (78 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antoniego Kubisza z Kolbuszowy dolnej, iż Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie wniosło pod dniem 2 stycznia 1894 l. 14 przeciw niemu, Marcinowi Karkutowi i Janowi Biesiadeckiemu ponowny pozew o zapłacenie sumy 50 zł.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Kubisza nie jest znanem, ustanawia się dla tegoż kuratorem w osobie p. Leona Grodeckiego.

Wzywa się więc Antoniego Kubisza, ażeby potrzebne do obrony informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej sam sobie skutki wynikłe przypisać musi.

Głogów, 20 listopada 1894.

L. 2 [218 2—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Löwenthala zawiadamia się, że ck. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego wniosła celem ściągnięcia od niego grzywny propinacyjnej 15 zł. prośbę o licytacyę realności jego wykazem hipot. 325 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej, że celem przeprowadzenia tej licytacyi termina na 28 stycznia 1895 i 1 marca 1895 wyznaczono, i że dla niego w sprawie tej kuratorem Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie ustanowiono.

Wzywa się przeto Mojżesza Löwenthala by temu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 stycznia 1895.

L. 30871 (135 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Helenę z Kotkowskich Zaklikę, że adw. dr. Jakób Glanz wniósł przeciwko niej na dniu 12 listopada 1894 l. 30871 pozew drobiazgowy o zapłatę 50 zł. aw.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Kormosza w Przemyślu.

Wzywa się pozwaną, aby wcześnie się porozumiała z kuratorem co do swej obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 24 listopada 1894.

L. 10091 (84 2—3)

Dla przebywających w Ameryce w nieznanem miejscu Majera Knipera i Mojżesza Pasternaka ustanawia się kuratorem Majera Bielera w Podwołoczyskach celem doręczenia tymże tus. uchwały z 30 grudnia 1893 l. 13674 dotyczącej uregulowania stanu tabularnego parc. bud. 289, 286, 288, 287 gm. kat. Staromiejszczyzna z miejscowością Podwołoczyska.

Zarazem wzywa się Majera Knipera i Mojżesza Pasternaka, by bądź innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej doręczenie rzeczonej uchwały do rąk kuratora jako doręczenie do rąk własnych uważanem będzie.

Skałat, dnia 2 października 1894.

L 7195 (131 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana księcia Sapiehę i Maksa Mittelmanna, że Gerschon Hager wniósł przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1350 zł. z pn., któremu żądaniu uczyniono zadość uchwałą z 24 października 1893 l. 6584.

Kuratorem ustanowił dla nich sąd dr. Fiakowicza adw. w Sanoku i doręczył mu odnośną uchwałę, kurandów zaś wzywa, by się z kuratorem porozumieli lub w czas innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Sanok 25 listopada 1893.

L. 6533 (121 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Czekaja, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 25 lipca 1890 l. 3059 dla niego przeznaczonej, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Baltazara Czekaja z Rybnej.

Wzywa się przeto Stanisława Czekaja, aby ustanowionemu kuratorowi środki swe obronne podał lub innego zastępcę swego sądowi wskazał, inaczej bowiem ewentualne szkodliwe skutki z tego zaniedbania dla niego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Liszki, 26 listopada 1894.

L. 11018 (192 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, ogłaszać będzie w roku 1895 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“ „Gazeta Wiedeńska“ i „Prawnik“, zaś wpisy do rejestrów gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, 22 grudnia 1894.

L. 57764 (113 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wskutek prośby Mojżesza Scheindlingera de praes 14 listopada 1894 l. 57764 wzywa niniejszem w myśl. art. 73 ust. weks. posiadacza rzekomo zaginionego blankietu wekslowego, przez Mojżesza Scheindlingera, jako akceptanta podpisanego, na 319 zł. aw. opiewającego, za trzy i pół miesiące od daty we Lwowie płatnego, ażeby ów blankiet wekslowy do dni 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowy na ponowne żądanie Mojżesza Scheindlingera, za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 16168 (220 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w roku 1895 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“, zaś w wypadkach ważniejszych albo na żądanie stron interesowanych także w Przeglądzie prawa i administracyi.

Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 26485 (229 1 3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sporze pisemnym Bolesława Jaworskiego i spóln. pwko Wiktoryi Sucharkowej i spóln. o wykreślenie ciężaru wpisanego w poz. 2 karty ciężarów wykazu 253 ks. tab. obejmującego majętnosć Zagórze dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Maryi Sieklowskiej zam. Glixelli i Ludwiki Sieklowskiej ustanowił kuratorem adw. dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Emila Psarskiego i wyznaczył do wniesienia obrony termin 90 dniowy.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 7295 (132)

C. k. Sanocki Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 25 lipca 1885 została do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ck. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu wpisaną firma „Towarzystwo zaliczkowe w Lutowiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, którego celem jest dostarczać członkom na mierny procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, z tem, że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony, że Dyrekcyę stanowią: Antoni Serkowski aptekarz z Lutowisk jako Dyrektor, Chaim Segel dzierżawca dóbr z Lutowisk jako zastępca dyrektora, Jakób Propst lekarz z Lutowisk jako kasyer, Samuel Segel właściciel realności z Lutowisk jako zastępca kasyera, Jakób Meilech Penner właściciel realności z Lutowisk jako kontrolor a Mojżesz Hauser prywatny z Polany jako zastępca kontrolora, która to Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa podpisujący swe podpisy umieszczają, dalej z tem że do ważności zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich potrzebnym jest podpis wszystkich trzech członków Dyrekcyi, że publiczne ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych a za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym majątkiem.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 11 grudnia 1894.

L. 11481 (146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Pazię Wużyk, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu tem pewniej wniosła oświadczenie do spadku po Iwanie Wużyk w Myślatyczach w r. 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż po upływie tego czasu kresu powyższa rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Wużyk z Myślatycz.

Mościska, dnia 19 sierpnia 1894.

Domesienia prywatne.

Ogłoszenie. 102

W kancelaryi adw. dr. W. Kulikowskiego we Lwowie przy ul Jagiellońskiej l. 2 odbędzie publiczna sprzedaż ryczałtowa towarów futrzanych w masie krydalnej Abrahama Aksenberga się znajdujących, przez wnoszenie ofert najdalej do dnia 18 stycznia b. r. Bliższe warunki tej sprzedaży, tudzież towary przejrzeć można u zarządcy masy dr. W. Kulikowskiego.

Lwów, dnia 10 stycznia 1895.

Zarząd masy.

Konkurs. 95

Kuratorya fundacyi barona Hirscha we Wiedniu (I. Schwarzenbergplatz 4) rozpisuje konkurs na następujące posady przy jednej ze szkół tejże fundacyi w Galicyi a miano wicie: a) kierownika z płacą 700 zł. rocznie, z dodatkiem na pomieszkanie 70 zł. a 100 zł. za kierownictwo. Posada kierownika nadaną będzie prowizorycznie na dwa lata, po którym to czasie następuje stabilizacya, b) płatnego praktykanta z płacą roczną 300 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł. rocznie.

Na posadę kierownika mogą kompetować nauczyciele z zupełną kwalifikacyą nauczycielską, na posadę zaś płatnego praktykanta wystarcza świadectwo dojrzałości c. k. seminaryum nauczycielskiego.

Podania winność należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych do Kuratoryi we Wiedniu najdalej do końca stycznia b. r.

Ogłoszenie. 99

W dniu 20 stycznia 1895 o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu XXI. zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1894;
2. Wniosek Komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894;
3. Wniosek Komisyi kontrolującej co do rozdziału czystego zysku za rok 1894;
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl §. 24 statutu i uzupełniający wybór 1 członka Rady nadzorczej.

Drohobycz, 8 stycznia 1895.

Rada nadzorcza.

Wstęp na zgromadzenie przysługa tylko członkom, który na udział najmniej 10 zł. wpłacili

Ogłoszenie.

Dnia 26 stycznia 1895 o godzinie 6-ej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne

walne zgromadzenie

członków „Spółki pożyczkowej w Przemyślanach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" w domu pod lk. 26 w Przemyślanach, na które wszystkich członków tego Stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Wybór członka Dyrekcyi w miejsce ustąpionego Wolfa Mischla kasyera, dla tego Stowarzyszenia.

Przemyślany, 9 stycznia 1895.

Dyrekcya Spółki pożyczkowej w Przemyślanach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ire Neumann Ch. P. Zarwincer
Dyrektorowie.
A. Adler
kontrolor.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5ten Jänner 1895 stattgefundenen fünfunddreissigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7843	Nr. 05	mit dem Treffer von fl.	50.000
„ 93	„ 37	„ „ „ „ „	2.000
„ 1360	„ 44	„ „ „ „ „	1.000
„ 6523	„ 10	„ „ „ „ „	1.000

Serie 387 Nummer 03, Serie 1126 Nummer 18
Serie 1891 Nummer 26, Serie 2993 Nummer 04
Serie 2993 Nummer 12, Serie 3242 Nummer 16
Serie 3524 Nummer 37, Serie 3803 Nummer 06
Serie 4191 Nummer 48, Serie 6307 Nummer 16
mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 983 Nr. 1—50, Ser. 1097 Nr. 1—50,
Serie 5082 Nr. 1—50, Ser. 7840 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten August 1895 an der Cassa **der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5ten März 1895 statt. 94

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 16 Nummer 10, Serie 394 Nummer 21,
Serie 1862 Nummer 27, Serie 2332 Nummer 06,
Serie 3152 Nummer 32, Serie 4732 Nummer 15,
Serie 6075 Nummer 18, Serie 7719 Nummer 08.

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104, 110, 304, 312, 494, 1561, 1655, 1675, 1769, 1911, 1979, 1990, 2061, 2205, 3044, 3952, 4578, 4881, 5043, 5554, 6203, 6295, 6413, 6482, 7714, 7745.

Wien, den 5 Jänner 1895.

Die Direction,

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.